

Parlamentarzysta brytyjski C. Osborne z wizytą u prezesa Hankego

WARSZAWA (PAP).

We wtorek, dnia 13 września br. bawiący w Warszawie parlamentarzysta brytyjski C. Osborne odwiedził prezesa Hankego i jego rodzinę.

W czasie wizyty prezes Hanke opowiedział posłowi C. Osborne'owi o motywach swej decyzji powrotu do kraju.

W rozmowie z państwem Hanke poseł C. Osborne wyraził zrozumienie dla ich poglądów, co do powrotu emigrantów polskich do kraju i oświadczył, że po powrocie do Wielkiej Brytanii wyjaśni te poglądy Polakom w swoim okręgu wyborczym.

Budowa drugiego „10-tysięcznika” rozpoczęła

GDĄŃSK (PAP).

13 bm. w godzinach popołudniowych odbyła się w stożni gdańskiej uroczystość założenia stępki pod drugi statek o nośności 10 tys. ton.

Komunikat końcowy o rozmowach moskiewskich

MOSKWA (PAP).

Agencja TASS donosi: W dniach od 9 do 13 września 1955 roku odbyły się w Moskwie rozmowy między delegacją rządową Związku Radzieckiego a delegacją rządową Niemieckiej Republiki Federalnej.

Ze strony radzieckiej w rozmowach brali udział: Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin (szef delegacji), członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady

Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR M. G. Pierwuchin, minister handlu zagranicznego I. G. Kabanow, zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR W. S. Siemionow.

Ze strony Niemieckiej Republiki Federalnej w rozmowach uczestniczyli: kanclerz federalny dr K. Adenauer (szef delegacji), minister spraw zagranicznych dr H. von Brentano, sekretarz sta-

nu ministerstwa spraw zagranicznych dr W. Hallstein, szef kancelarii kancelarja federalnego dr H. Globke, przewodniczący komisji spraw zagranicznych Bundestagu, premier Północnej Nadrenii-Westfalii K. Arnold, przewodniczący komisji spraw zagranicznych Bundestagu K. H. Kiesinger, zastępca przewodniczącego komisji spraw zagranicznych Bundestagu C. Schmid, ambasador H. Blankenhorn, ambasador F. von Eckardt i dyrektor departamentu W. Grewe.

W toku rozmów, które toczyły się w atmosferze wzajemnego zrozumienia, dokonano szerokiej i szczerzej wymiany poglądów w sprawie stosunków wzajemnych między Związkiem Socjalistycznym Republiki Radzieckich a Niemiecką Republiką Federalną.

Omówiono sprawę nawiązania stosunków dyplomatycznych między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną. Osiągnięto porozumienie, które znalazło wyraz w odpowiednich listach, jakie wymienili między sobą obie strony, i które to porozumienie przewiduje (uwzględniając otrzymanie zgody rządu federalnego i Bundestagu, jak również Prezydium Rady Najwyższej ZSRR) nawiązanie stosunków dyplomatycznych między oboma krajami, otwarcie w tym celu ambasad w Bonn i w Moskwie oraz wymianę przedstawicieli dyplomatycznych w randze ambasadorów nadzwyczajnych i pełnomocnych.

Obie delegacje stwierdziły zgodnie, że nawiązanie stosunków dyplomatycznych będzie służyło rozwojowi wzajemnego zrozumienia i współpracy między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną w interesie pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Obie strony wychodzą przy tym z założenia, że nawiązanie i rozwój normalnych stosunków między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną przyczyni się do rozstrzygnięcia nieuregulowanych problemów dotyczących całych Niemiec i tym samym dopomoże do rozwiązania głównego, ogólnonarodowego problemu narodu niemieckiego — przywrócenia jednności demokratycznego państwa niemieckiego.

W celu potwierdzenia osiągniętego porozumienia przewodniczący Rady Ministrów ZSRR i kanclerz federalny Niemieckiej Republiki Federalnej dokonali wymiany listów, których tekst podaje się niżej.

Strony osiągnęły również porozumienie przewidujące, że w najbliższym czasie między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną przeprowadzone zostaną rozmowy w sprawie rozwoju handlu.

MOSKWA (PAP)

Dnia 13 bm. o godzinie 10 czasu moskiewskiego odbyło się posiedzenie w ścisłym gronie delegacji rządowych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Niemieckiej Republiki Federalnej.

Rok XI Wydanie A B

Poznań, czwartek 15 IX 1955 r.

Nr 220 (3618)

Między ZSRR a NRF nawiązane zostaną stosunki dyplomatyczne

Po przerwie o godzinie 15 odbyło się czwarte posiedzenie delegacji rządowych ZSRR i NRF w pełnym składzie. Na posiedzeniu kontynuowano dyskusję nad sprawą nawiązania stosunków dyplomatycznych, handlowych i kulturalnych między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną.

Na początku posiedzenia szef delegacji rządowej ZSRR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow złożyli oświadczenia.

W rezultacie dokonanej wymiany poglądów, w której brali udział szef delegacji rządowej ZSRR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A.

Bulganin, szef delegacji rządowej NRF, kanclerz federalny K. Adenauer, członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow, minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow, sekretarz stanu ministerstwa spraw zagranicznych NRF W. Hallstein, powzięto decyzję w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między Związkiem Socjalistycznym Republik Radzieckich a Niemiecką Republiką Federalną i w tym celu postanowiono dokonać wymiany odpowiednich dokumentów.

Na tym rozmowy delegacji rządowych ZSRR i NRF zostały zakończone. Podpisany został wspólny komunikat o wynikach przeprowadzonych w Moskwie rozmów.

Oświadczenie N. A. Bulganina

W czasie ubiegłej wojny z okupowanych czasowo terytoriów Związku Radzieckiego armia hitlerowska deportowała przymusowo do Niemiec wiele setek tysięcy spokojnych obywateli radzieckich. Wielu spośród nich zginęło w obozach, na robotach przymusowych w Niemczech. Po rozgromieniu armii hitlerowskiej większość pozostałych przy życiu przesiedlonych obywateli radzieckich powróciła do ojczyzny. Jednakże niemała część została zatrzymana, przede wszystkim w Niemczech zachodnich.

Według posiadanych informacji na terytorium Niemieckiej Republiki Federalnej znajduje się dotychczas przeszło 100 tys. takich obywateli radzieckich nazywanych w wielu wypadkach „osobami bez obywatelstwa”. Większość tych nieszczęśliwych ludzi, przemocą oderwanych od ojczyzny i od swych rodzin, nie ma stałej pracy, mieszkania, środków do życia, żyje w skrajnej nędzy. Znajdują się oni w cudzych reżach, jako ludzie uzależnieni i pozbawieni praw. Znane są nam również liczne wypadki, gdy przesiedleni obywatele radzieccy niezadowoleni ze swej ciężkiej sytuacji trzymani są w więzieniach na terytorium

Niemieckiej Republiki Federalnej.

Pewne organizacje wrogie Związkowi Radzieckiemu, przy poparciu odpowiednich władz, prowadzą złośliwą propagandę, która przeszkadza repatriacji, zastraszając i terroryzując pragnących powrócić do ojczyzny. Równocześnie kontynuowane są niedopuszczalne próby wykorzystania tych ludzi do zbrodniczych celów politycznych.

Uważamy, że sytuacja, która powstała w Niemieckiej Republice Federalnej, jeśli chodzi o przesiedlonych obywateli radzieckich, jest nienormalna, sprzeczna z zasadami humanitaryzmu i wolności osobistej. Rząd radziecki uważa za swój obowiązek wystąpić w obronie również tych obywateli radzieckich, którzy w określonych warunkach niewłaściwie postąpili wobec swej ojczyzny.

Mamy nadzieję, że naprawia oni swe błędy i nie będzie my pociągali ich do surwy odpowiedzialności za popełnione przez nich występki.

Zwracając na to uwagę delegacji rządowej NRF, mamy nadzieję, że rząd NRF podejmie odpowiednie kroki i przyczyni się do powrotu do ojczyzny przesiedlonych obywateli radzieckich.

Oświadczenie W. M. Mołotowa

Jak wynika z meldunków lotników radzieckich dokonujących lotów na liniach wewnętrznych i międzynarodowych natrafiają oni na szybujące w powietrzu bez kontroli wielkie balony z przyczepionymi do nich ładunkami. Balony te mają do 8 m szerokości i 16 m wysokości. Zbadanie takich balonów znalezionych na terytorium Związku Radzieckiego wykazało, że waga przywiezionych do nich ładunków dochodzi do 300 kilogramów.

Wiadomo, że balony te są wyszczepiane z terytorium Niemiec zachodnich w celu rozpowszechnienia w ZSRR i w szeregu innych państw europejskich ulotek z treścią wrogą wobec tych państw oraz literatury propagandowej.

Jak stwierdzili kompetentni radzieccy specjaliści do spraw nawigacji powietrznej, tego rodzaju balony zagrażają bezpieczeństwu komunikacji lotniczej. Balony te szybują w różnych porach, przez całą dobę, na różnych wysokościach i w różnych kierunkach, zagrażając

życiu pasażerów i członków załóg samolotów kursujących na liniach wewnętrznych i międzynarodowych.

Według posiadanych informacji, balony te są wyszczepiane z terytorium Niemiec zachodnich przez organizację amerykańską. Stwierdziła to wyraźnie w dniu 16 sierpnia br. amerykańska rozgłośnia radiowa w Monachium podkreślając, że znaczna liczba takich balonów wyszczepiona została 15 sierpnia przez organizację amerykańską „wyprawa krzyżowa o wolność”.

Zwracając uwagę kanclerza federalnego na powyższe, rząd radziecki oczekuje, że w NRF podjęte będą niezbędne kroki w celu położenia kresu tego rodzaju akcji i usunięciu niebezpieczeństwa jakie stanowią te balony dla samolotów latających na liniach wewnętrznych Związku Radzieckiego, jak również na liniach międzynarodowych przebiegających nad terytoriami ZSRR i szeregu krajów europejskich.



Dnia 11. IX br. wicemarszałek Sejmu PRL Józef Ogiński-Michalski oraz przewodniczący polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej — poseł Oskar Lange podejmowali w gmachu Sejmu bawiących w Warszawie parlamentarzystów Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Na zdjęciu: senatorzy amerykańscy: John J. Sparkman i William A. Purtell oraz poseł angielski Cyril Osborne w towarzystwie wicemarszałka Sejmu J. Ogińskiego i Oskara Lange w gmachu Sejmu PRL.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Senator Kefauver przybył do Warszawy

WARSZAWA (PAP)

13 bm. na zaproszenie polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej przybył do Warszawy senator Stanów Zjednoczonych Ameryki z ramienia partii demokratycznej Estes Kefauver.

Trwają przygotowania do utworzenia 26 nowych powiatów

WARSZAWA (PAP)

W poszczególnych województwach trwają przygotowania do utworzenia szeregu nowych powiatów. M. in. projektuje się utworzenie 2 nowych powiatów w woj. łódzkiej, 3 — w łódzkiej oraz 4 w woj. warszawskiej.

Łącznie z dniem 1 stycznia przyszłego roku ma być utworzonych 26 nowych powiatów. W celu zebrania wniosków i postulatów ludności dotyczących granic nowoprognozowanych powiatów organizowane są obecnie przez komitety Frontu Narodowego i rady narodowe zebrania mieszkańców zainteresowanych gromad, osiedli i miasteczek.

W pracach nad wytyczeniem granic nowych powiatów biorą bardzo czynny udział mieszkańcy wsi bezpośrednio zainteresowanych tą sprawą.

Już cztery powiaty naszego województwa zwolnione od miarek i odsypów

W porównaniu do pierwszych dni września tempo obowiązkowych dostaw zboża w województwie poznańskim w drugiej dekadzie tego miesiąca wyraźnie wzrasta. Gospodarstwa spółdzielcze oraz indywidualne przyspieszają omoty i odstawę ziarna, by jak najprędzej wykonać plany i uzyskać w powiatach zwolnienie od miarek i odsypów.

Obok Chodzieży, Ostrzeszowa i Rawicza także powiat Czarnków jako czwarty przekroczył 90 proc. realizacji rocznego planu skupu i został zwolniony od miarek i odsypów. Zbliżają się także do wykonania 90 proc. rocznego planu powiaty: Kępno, Kościan, Śrem, Trzcianka, Kolo, Krośnice i zapewne w najbliższych dniach nadejdzie z Warszawy decyzja o zwolnieniu ich od miarek i odsypów.

W związku z tym wyjaśniamy jeszcze raz: jeżeli powiat został zwolniony od miarek i odsypów przy przemiale zboża, to z przepisu tego mogą korzystać tylko te gospodarstwa, które wykonały 100 proc. swoich rocznych planów.

List N. A. Bulganina do K. Adenauera

Do
JEGO EKSCLENCJI PANA
KONRADA ADENAUERA
KANCLERZA NIEMIECKIEJ
REPUBLIKI FEDERALNEJ
MOSKWA
13 września 1955 r.

PANIE KANCLERZU
FEDERALNY!

W związku z porozumieniem osiągniętym w toku rozmów między delegacjami rządowymi Związku Radzieckiego i Niemieckiej Republiki Federalnej mam zaszczyt potwierdzić, że rząd radziecki powziął decyzję w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych z rządem Niemieckiej Republiki Federalnej i wymiany przedstawicieli dyplomatycznych w randze ambasadorów nadzwyczajnych i pełnomocnych.

Rząd Związku Radzieckiego wyraża przekonanie, że nawiązywane obecnie stosunki dyplomatyczne sprzyjać będą rozwojowi zrozumienia wzajemnego i współpracy między Związkiem Radzieckim a Niemiecką

Republiką Federalną w interesie pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Rząd radziecki wychodzi przy tym z założenia, iż nawiązanie i rozwój normalnych stosunków między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną przyczyni się do rozstrzygnięcia nieuregulowanych problemów dotyczących całych Niemiec i powinno tym samym dopomoże do rozwiązania głównego, ogólnonarodowego problemu narodu niemieckiego — przywrócenia jednności demokratycznego państwa niemieckiego.

Niniejszym uważam za konieczne oświadczyć, iż porozumienie w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną wejdzie w życie z chwilą zatwierdzenia przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Proszę Pana, Panie Kanclerzu, o przyjęcie wyrazów głębokiego szacunku.

N. BULGANIN

List K. Adenauera do N. A. Bulganina

Do
JEGO EKSCLENCJI
PRZEWODNICZĄCEGO
RADY MINISTRÓW ZSRR
PANA MARSZAŁKA
N. A. BULGANINA
MOSKWA
13 września 1955 r.

PANIE PRZEWODNICZĄCY
RADY MINISTRÓW

W związku z porozumieniem osiągniętym w toku rozmów między delegacjami rządowymi Niemieckiej Republiki Federalnej i Związku Radzieckiego, mam zaszczyt potwierdzić, że rząd federalny powziął decyzję w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych z rządem Związku Radzieckiego i wymiany przedstawicieli dyplomatycznych w randze ambasadorów nadzwyczajnych i pełnomocnych.

Rząd federalny wyraża przekonanie, że nawiązywane obecnie stosunki dyplomatyczne sprzyjać będą rozwojowi

zrozumienia wzajemnego i współpracy między Niemiecką Republiką Federalną a Związkiem Radzieckim w interesie pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Rząd federalny wychodzi przy tym z założenia, że nawiązanie i rozwój normalnych stosunków między Niemiecką Republiką Federalną a Związkiem Radzieckim przyczyni się do rozstrzygnięcia nieuregulowanych problemów dotyczących całych Niemiec i tym samym dopomoże do rozwiązania głównego, ogólnonarodowego problemu narodu niemieckiego — przywrócenia jednności demokratycznego państwa niemieckiego.

Niniejsze porozumienie wejdzie w życie z chwilą wyrażenia zgody przez gabinet federalny i niemiecki Bundestag.

Proszę Pana, Panie Przewodniczący Rady Ministrów, o przyjęcie wyrazów głębokiego szacunku.

ADENAUER

Pracowaliśmy wspólnie dla sprawy pokoju

— oświadczył kanclerz Adenauer opuszczając Moskwę

MOSKWA (PAP)

14 września opuściła Moskwę delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Federalnej z kanclerzem federalnym dr K. Adenauerem na czele.

Delegację rządową NRF zgłani: N. A. Buigani, W. M. Mołotow, M. G. Pierwuchin, M. A. Sustow, minister handlu zagranicznego I. G. Kaba

now, minister kultury RFSRR T. M. Zujewa, zastępcy ministra spraw zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko i W. S. Siemionow, przewodniczący

Komitetu Wykonawczego Rady Moskiewskiej M. A. Jasnow, członek kolegium ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR L. F. Iljczew, na czele III wydziału europejskiego ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR S. G. Łapin, szef protokołu ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR F. F. Mołozkow, komendant miasta Moskwy gen. I. S. Kolesnikow oraz dziennikarze radzieccy i zagraniczni.

Delegację zgłani ponadto: dziekan korpusu dyplomatycznego w Moskwie, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Szwecji R. R. Sołhman, ambasadorowie nadzwyczajni i pełnomocni: Stanów Zjednoczonych — Ch. B. Bohlen, Wielkiej Brytanii — sir W. Hayter i Francji — L. Jexu.

Lotnisko Wnukowo udekorowane flagami państwowymi Niemieckiej Republiki Federalnej i Związku Radzieckiego. Kompania honorowa prezentowała broń. Orkiestra odegrała hymny państwowe NRF i ZSRR. Kanclerz Adenauer zwracając się do żołnierzy radzieckich powiedział po rosyjsku: „Do swidania”.

Przed odjazdem z Moskwy kanclerz dr K. Adenauer złożył następujące oświadczenie: — Wracamy do naszego kraju ze świadomością, że tu, w Moskwie, wspólnie pracowaliśmy na rzecz pokoju na całym świecie. Jestem przekonany, że nasza praca wydała dobre owoce dla obu naszych narodów.

Przywódcy rządu radzieckiego zęgnają się z kanclerzem Adenauerem, członkami delegacji rządowej NRF i towarzyszącymi jej osobami. O godzinie 10 m. 15 samolot wystartował.

Klasa robotnicza walczy o swe prawa

Fala strajków we Francji...

PARYŻ (PAP)

Walka strajkowa francuskich mas pracujących przybiera na sile. W Nantes dyrekcja 8 przedsiębiorstw zastosowała lokaut. Robotnicy odpowiedzieli na to demonstracją protestacyjną. Wybuchły nowe strajki — w kopalniach zjednoczenia „Courrieres” i „Bethune” w departamencie Pas de Calais oraz w zakładach metalurgicznych w Tarbes (departament Hautes-Pyrenées).

30 tys. ludzi pracy różnych zawodów wzięło udział w imponującym wiecu w Nantes. W ten zwolany został przez wszystkie organizacje związkowe — CGT, Force Ouvrière, chrześcijańskie i niezależne związki zawodowe.

24-godzinny strajk powszechny, który odbył się w poniedziałek na znak protestu przeciwko pozbawieniu pracy wskutek lokautu 12 tys. metalowców, objął 30 tys. robotników różnych zawodów.

Premier Faure przyjął 12 bm. delegację, w skład której

wchodzili parlamentarzyści departamentu Loire-Inférieure, mer miasta Nantes i przedstawiciele „komitetu jedności akcji”, w którym reprezentowane są wszystkie organizacje związkowe. Delegacja żądała od premiera cofnięcia lokautu w przedsiębiorstwach metalurgicznych Nantes, podjęcia rozmów między przedstawicielami robotników i pracodawców oraz wycofania policji okupującej zakłady.

Dziennik „L'Humanité” podaje, że w poniedziałek zamknęła swe przedsiębiorstwa firma lotnicza „Alstom” w Belfort. 9 tys. robotników, którzy wyrzuceni zostali na bruk, zorganizowali wiec, na którym domagali się od prefekta departamentu natychmiastowego cofnięcia lokautu i wycofania policji z przedsiębiorstw „Alstom”.

24-godzinny strajk ostrzegawczy przeprowadziło w poniedziałek przeszło 18 tys. górników

Strajkuje załoga zakładów radioelektrycznych w Levallois, która przystąpiła do strajku na znak solidarności z pracującymi Nantes. Właściciel zakładu usunął z fabryki robotników, którzy ją okupowali.

Z zagranicy

LONDYN. — 12 bm. o 8.15 rano w Kairze z okien wielu domów wyleciały szyby, zaś 45 budynków rozpadło się w gruzy. Potężny 40-sekundowy wstrząs podziemny przeszedł przez całą północno-zachodnią część Egiptu, wyrządzając wiele zniszczeń. W miejscowości Pahos pod ścianami walących się szkoły zginęło 19 dzieci, a ponad 60 doznało poważnych obrażeń. Jest to największe trzęsienie ziemi, jakie miało miejsce w Egipcie w ciągu ostatnich 30 lat.

Nowy Jork. — Jak donosi z Ottawy agencja Associated Press, rozpoczęła się tam 12 bm. tajna konferencja ekspertów wojskowych i naukowców USA, Anglii i Kanady, poświęcona zagadnieniom stosowania broni biologicznej, chemicznej i rakietowej. Obrady konferencji potrwać około 2 tygodni.

LONDYN. — Jak donosi Agencja Reutera, brytyjska ekspedycja archeologiczna, prowadząca prace wykopaliskowe w Turcji, natrafila w pobliżu miejscowości Seyhan na ruiny kościoła, który został zbudowany w V wieku n. e. Świątynia utrzymana w stylu bizantyjskim, ozdobiona jest pięknymi mozaikami i rzeźbami. Radio Ankara podało, że odkryty kościół był największą tego rodzaju budowlą na świecie.

LONDYN. — 12 bm. podano tu oficjalnie do wiadomości, że w kwietniu 1956 roku Wielka Brytania przeprowadziła próby z bronią atomową na jednej z wysp w pobliżu wybrzeży australijskich. Nieco później podobne próby odbędą się w pustyni w środkowej Australii.

Nowy Jork. — Jak donosi „Daily Worker” z Portland w stanie Oregon, miejscowy pastor kościoła „Dobrego pasterza” — E. D. Riddick został skazany przez sąd grodzki na grzywnę 50 dolarów za pobicie brzościwej Murzynki i jej dzieci. Dziennik donosi, iż pastor pobli Murzynkę za to, iż osiem lat się przejeżdżał chodnikiem przed jego domem.

PARYŻ. — W pobliżu Fortu Lamy w dżunglach Francuskiej Afryki ki Równikowej zaginęł w niedzielę, 11 bm. francuski samolot pasażerski, lecący z Fortu Lamy do Douala w Kamerunie. Na pokładzie samolotu znajdowało się 15 osób. Szczątki samolotu znaleziono w pobliżu Ngaoundre w odległości 300 mil od Lamy.

LONDYN. — 14 bm. w pobliżu miasta Ripon nastąpiła katastrofa brytyjskiego samolotu transportowego, na pokładzie którego znajdowało się 5 osób. Członkowie załogi ponieśli śmierć na miejscu.

Nowy Jork. — W mieście Durband w Stanie Illinois szaleje epidemia paraliżu dziecięcego.

Francuska delegacja parlamentarna przybyła do Moskwy

MOSKWA (PAP)

Dnia 14 września na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR przybyła do Moskwy delegacja parlamentarna francuskiego z przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego P. Schneiterem na czele. W skład delegacji wchodzi ponadto 12 deputowanych do Zgromadzenia Narodowego, reprezentujących wszystkie partie polityczne.

Ponadto w skład delegacji wchodzi 7 członków Rady Republiki. Wraz z delegacją przybyli dziennikarze francuscy.

Przedstawiciele japońskich kół handlowych przyjadą do ZSRR

Jak donosi rozgłoszenia tokijska, dnia 13 bm. rząd japoński oficjalnie zezwolił na podróż delegacji japońskich kół handlowych do Związku Radzieckiego. W skład delegacji wejdzie 11 osób. Została ona zaproszona do ZSRR przez Wszechzwiązkową Izbę Handlu.

Memorandum Naczelnego Dowództwa Wietnamskiej Armii Ludowej

HANOI (PAP)

Jak podaje wietnamska agencja prasowa, szef delegacji Naczelnego Dowództwa Wietnamskiej Armii Ludowej w Wojskowej Komisji Rozjemkowej wręczył szefowi delegacji Sił Zbrojnych Unii Francuskiej pismo, w którym strona wietnamska wyraża zdecydowany protest przeciwko sprowadzaniu do Wietnamu południowego dodatkowego personelu wojskowego oraz broni dla wojsk Unii Francuskiej.

Pismo podkreśla, że postanowienia układu rozejmowego zakazują sprowadzania do obu części Wietnamu wszelkiej broni i oddziałów wojskowych oraz zakładania baz wojskowych. Przytacza ono również liczne wypadki naruszania postanowień układu rozejmowego przez stronę francuską od sierpnia 1954 r. Wbrew warunkom porozumienia genewskiego — stwierdza pismo — do Wietnamu południowego sprowadza się samoloty wojskowe, części samolotów, silniki samolotowe, czołgi i inny sprzęt wojskowy oraz rozbudowuje się lotniska wojskowe w Bien-hoa, Nha-iphang i Nha-dan.

Nasz komentarz

Wymowa moskiewskiego komunikatu

NIE PIERWSZY to raz w ostatnim okresie powszechne zainteresowanie opinii publicznej całego świata skupiło się na Moskwie. W stolicy wielkiego kraju socjalizmu odbywały się tym razem rozmowy między delegacjami rządowymi Związku Radzieckiego i NRF.

Celem tych rozmów miało być naświetlenie stosunków dyplomatycznych, handlowych i kulturalnych między ZSRR a Niemcami zachodnimi. Każdy realistycznie i trzeźwo oceniający bieg wydarzeń, zdawał sobie sprawę, że od wyników tych rokowań zależy w dużej mierze dalsze rozstrzygnięcie napięcia międzynarodowego. Żywno w tym zainteresowane są narody Europy i całego świata, a przede wszystkim ludzie radzieccy i Niemcy w obu częściach ich kraju. Jedynie ślepy polityczny lub ludzki ziele woli mogli nie dojrzeć, że od wyniku pierwszego po wojnie spotkania przedstawicieli Związku Radzieckiego i rządu Niemiec zachodnich zależy dalszy postęp na drodze do zagwarantowania pokoju i bezpieczeństwa Europy. Z całkowitą jasnością zdawali sobie z tego sprawę uczestnicy rozmów moskiewskich.

Przybycie kanclerza Adenauera do Moskwy było nie tylko wyrazem konkretnej sytuacji międzynarodowej, jaka wytworzona została dzięki genewskiemu spotkaniu szefów rządów 4 mocarstw, ale i wyrazem ogólnych tendencji, cechujących także tę część narodu niemieckiego, która zamieszkuje Niemcy zachodnie.

Nie wolno jednak zapominać, że istnieją również w Niemczech zachodnich określone koła, które uświadłoby torpedować misję Adenauera. Rzecznicy i specjaliści do rewizjonizmu, neohitlerysty i militarysty organizowali przed jego

wyjazdem i w czasie pobytu fałszywskie demonstracje, których ideą nie jest łagodzenie sytuacji międzynarodowej, lecz właśnie pogłębianie napięcia.

Tego rodzaju dążenia eksportowały do Niemiec zachodnich również prasa amerykańska, podjudzająca do wysuwania przez Adenauera „warunków wstępnych” itp.

Przekonał się, że wysiłki te nie przyniosły rezultatów, gdyż — jak wynika z końcowego komunikatu — ani sprawa tzw. jeńców wojennych, ani też różnica zdań co do drogi zjednoczenia Niemiec — nie mogły stać się przeszkodą do nawiązania stosunków. Rozmowy moskiewskie raz jeszcze potwierdziły znany powszechnie fakt, że Związek Radziecki nie przeciwstawia się zjednoczeniu Niemiec, że przeszkodą na drodze do jedności nie jest stanowisko ZSRR, lecz stworzone w zupełnie określonym celu bariery na drodze do zjednoczenia Niemiec, pośród których największą stanowią układy paryskie.

Osiągnięcia rozmów moskiewskich są wielkim krokiem naprzód w dziele dalszego zlagodzenia sytuacji w Europie i świecie. Dla narodu niemieckiego dalszym etapem tej drogi będzie zjednoczenie Niemiec. Tylko bowiem zjednoczone na pokojowych i demokratycznych zasadach Niemcy mogą odegrać pożyteczną rolę w systemie zbiorowego bezpieczeństwa w Europie. Naród polski z ogromnym zainteresowaniem śledził przebieg rozmów moskiewskich. Ich wynik przyjmuje społeczeństwo nasze z uznaniem. Albowiem stanowi on jeszcze jedno potwierdzenie słusznej drogi, jaką od chwili zakończenia drugiej wojny światowej kroczy naród obozu pokoju.

WOJCIECH TYBLEWSKI

Japonia walczy

By pola ryżowe nie zamieniły się w lotniska

PARYŻ (PAP)

Ruch protestu narodu japońskiego przeciwko rozbudowie amerykańskich baz wojskowych w Japonii przybrał ostatnio na sile. W starciach, jakie miały miejsce, wystąpili wspólnie chłopcy i robotnicy.

Do największych rozruchów doszło w pobliżu Tokio, w miejscowości Tsunakawa, gdzie znajduje się wciąż rozbudowywana baza lotnicza USA. 12 bm. tłum manifestantów wznosił barykady na działkach uprawnych, które miały być zajęte pod przyszłe pola startowe. 1200 policjantów ochraniających grupkę mierniczych, napotkało przy niszczeniu barykad na opór chłopów i robotników przybyłych z Tokio. W czasie starcia 44 osoby zostały ranne. Policja aresztowała wielu manifestantów.

Jak podala Rada Generalna Związków Zawodowych Japonii, amerykańskie bazy wojskowe w tym kraju zajmują ogółem około 18 tysięcy km², to jest tyle, ile wynosi powierzchnia Szikoku, która jest jedną z czterech głównych wysp Japonii.

„Nowa polityka” Francji wobec Maroka

PARYŻ (PAP)

W poniedziałek wieczorem gabinet francuski odbył posiedzenie w sprawie Maroka, po czym minister do spraw Maroka i Tunisu Pierre July ogłosił lakoniczny komunikat. Komunikat ten głosi, że „rada ministrów przyjęła do wiadomości wyniki misji gen. Catroux i P. Yrissou w Antsirabe, jak również treść rozmów odbytych między rezydentem generalnym M. Boyer de Latour a sułtanem Ben Arafą. Tym samym prace wstępne, które trwały od szeregu tygodni, zostały zakończone. Rząd ostatecznie postanowił wprowadzić w życie swe uchwały, których realizacja zostanie podjęta natychmiast”.

Jak wiadomo, zasadnicze decyzje rządu francuskiego, powzięte po tygodniowych naradach z delegatami marokańskimi w Aix-les-Bains, sprowadzają się do następujących punktów: detronizacja sułtana Ben Arafy, utworzenie rady tronowej, powrót do Francji detronizowanego przed dwoma laty i przebywającego na wygnaniu w miejscowości Antsirabe na Madagaskarze sułtana Ben Yussefa.

Agencja France Presse donosi z Rabatu, że dwór sułtana Ben Arafy opublikował oficjalny komunikat, który głosi między innymi, że „jego wysokość raz jeszcze odczuła potrzebę swą wolę pozostania na tronie, dopóki Bóg nie zadecduje inaczej”.

Kradzież broni z arsenału w Rio de Janeiro

NOWY JORK (PAP)

Z Rio de Janeiro donoszą, że aresztowano tam wielu oficerów pod zarzutem magazynowania broni z tamtejszego arsenału. Broni ta miała być przeznaczona dla dokonania zamachu stanu. Komunikat policyjny podał, że jeden z aresztowanych oficerów przyznał się do wykradzenia z arsenału 20 pistoletów automatycznych, 82 karabinów, 26 pistoletów i 10 rusznic przeciwpancernych. Jak wiadomo, 3 października br. odbędą się wybory prezydenta Brazylii.



a potem wyłamać drzwi i wejść do środka.

— No, to jazda!

Po chwili wejście do kiosku stało otworem.

— Stefan, ty wiaż, a my dwaj będziemy uważać. W razie czego zagwiżdżemy. Tylko pamiętaj, nie uciekaj, a siedź w środku cicho.

Drugiemu rzucił krótko: — Staniesz tam, na rogu, a ja tutaj.

I odszedł parę kroków.

— K... zapomniałem o oknach, może ktoś nas z góry widział? — pomyślał. Jednocześnie rzucił okiem po ścianach najbliższych kamienic. Odetchnął z ulgą.

— Ale okna nie dawały mu spokoju. Co chwila zadzierał głowę bacznie je obserwując.

— A nuż zobacza, narobią alarmu i — wpadliśmy — kombinował.

I właśnie wówczas w jednym z nielicznych oświetlonych okien zauważył ciemną sylwetkę. Cień po kilku sekundach zniknął w głębi pokoju. Za chwilę powtórzyło się to samo. Teraz już całą swoją uwagę skupił Zbyszek na oknie, jakby od tego wędrującego cienia nieznanego człowieka zależało powodzenie wyprawy.

— Co za cholera tak łązi nocą po mieszkaniu?

18-letniego Zbigniewa Tomczaka prześlatały niepokój ów cień, gdyby wiedział, że należy on do jego rówieśnika, 18-letniego Krzysztofa N.,

(3) przygotowującego się do egzaminów maturalnych.

Krzysztof jeszcze jako młody chłopak postanowił, że będzie lekarzem. Ojciec zginął w czasie wojny. Matka, krawcownia, pracuje w Zakładach Odrzędliwych. Lekko im nie jest. Krzys — tak go nazywa zawsze matka — wie, że do zdobycia upragnionego zawodu droga jeszcze długa i trudna. Wie też, że matka ciężko pracuje, aby jemu pomóc. Dwa lata temu chciał nawet pójść do fabryki, a wieczorami uczyć się, by zostać choćby technikiem-mechanikiem. Ale tęskniłby i tak zawsze do medycyny. Byłoby mu żal przekreślić wszystkie chłopięce marzenia. W myślach przyzywał się już do tego, że będzie leczył ludzi. Podzielił się swoimi planami o fabryce z matką. Odrzekła krótko:

— Póki jeszcze ja mogę pracować, ty się ucz. Damy sobie radę. Dostałeś przecież stypendium. A potem jak zdasz maturę i skończysz tę swoją medycynę, zobaczymy.

Krzysztof oderwał oczy znotatkami fizyki i dał się ponieść wyobraźni:

— Mama przestanie pracować i zamieszka u mnie. Może wyślą mnie do jakiegoś miasteczka. Będzie dobrze... — stanął przy stole. — Ale najpierw trzeba zdać maturę.

Nie jest zdolny. Nauka przychodzi mu z trudem, ale umie nadrobić pilnością. Czasami sobie i pofolgował: zdradzał wzory matematyczne, fizyczne, historię i biologię dla kina i powieści. Niedawno czytał „Nocny dyżur” Cronina i „El Hakima” Knittella. Książki te jeszcze bardziej umocniły go w postanowieniu zostać lekarzem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Od IV Plenum Komitetu Centralnego Partii dziela nas niepełna dwa miesiące. W ciągu tego czasu tysiące członków Partii i bezpartyjnych, pracowników rolnictwa, aparatu państwowego, gospodarczego, chłopów, działaczy Frontu Narodowego, organizacji społeczno-politycznych, mężczyzn i kobiet — zapoznawało się z materiałami ostatniego plenarnego posiedzenia KC PZPR, studiując „Nowe Drogi”, czytając publikacje w „Trybunie Ludu” i w prasie terenowej.

Spółeczeństwo nasze, masy bezpartyjne widzą w Partii nie równiczą siłę naszego narodu. Obserwujemy poważny — zwłaszcza w ostatnim pięcioletcu — wzrost aktywności zjednoczonego we Frontie Narodowym społeczeństwa. Aktywność ta wzrosła szczególnie po III Plenum Komitetu Centralnego, poświęconemu w znacznym mierze sprawie dalszego zacieśniania więzi Partii z masami, przypominającemu wielu działaczom, jak olbrzymie znaczenie dla wszystkich dziedzin naszego życia społecznego ma radzenie się mas, uważanie wysłuchiwanie ich opinii, opieranie się na ich doświadczeniu.

Ludzie pracy miast i wsi naszego województwa studiują i omawiają (choć — uwaga aktywiści! — są jeszcze wsi takie, gdzie o IV Plenum nie słyszano) materiały ostatniego posiedzenia plenarnego KC. A jest nad czym dyskutować. Np. powszechnie wiadomo, iż przeżywamy trudności na rynku mięsny. O sposobach prowadzących do ich usunięcia — mowa w dokumentach IV Plenum. Wszyscy pamiętamy, że na przednówku brakowało nam maki. Omówieniu problemu zbożowego poświęcono na ostatnim Plenum wiele uwagi. Interesuje każdego droga rozwoju naszego rolnictwa. Przygotowanie 5-letniego planu w tej materii — było zasadniczym punktem obrad Plenum.

Dyskutowano więc na ostatnim plenarnym posiedzeniu KC sprawy najżywiej obchodzące każdego z nas. I dlatego nie powinniśmy i nie możemy się zdarzać wypadki, aby pracownik aparatu państwowego, gospodarczego, społecznego, aktywista, świadomy obywatel — nie znał treści obrad IV Plenum. Zwłaszcza, że Komitet Centralny nie podjął jeszcze uchwał co do 5-letniego planu rozwoju rolnictwa pragnąc, by tak ważna na decyzja powstała nie tylko w wyniku kolektywnej wymiany myśli między członkami kierownictwa partii, lecz w wyniku wymiany myśli dokonanej w całej partii oraz aktywnie państwowym, gospodarczym, naukowym. Kierownictwo naszej partii chce wzbogacić swój pogląd na sprawę — poglądem szerokiego grona aktywistów, którzy są zarazem wyrazicielami opinii milionów ludzi pracy z miasta i wsi.

Po gospodarsku

Przypomnijmy sobie: IV Plenum rozwinęło przed nami plan szerokiej ofensywy w rolnictwie. Plan ten powinniśmy nie tylko szeroko dyskutować, starając się wzbogacić o nowe elementy, ale jednocześnie realizować go już na wszystkich, gdzie tylko się da, odcinkach.

Plenum proponuje, aby postawić za cel osiągnięcie w ciągu lat pięciu wzrostu globalnej produkcji rolnictwa w całym kraju o ponad 20%. Mowa o tym, że nie tylko trzeba zwiększyć zbiory z hektara, ale i wyważyć u przyrody pod uprawę grunty, które nie były dotychczas obsiewane, rozwijać na dużą skalę hodowlę. Jasne, że do realizacji tych zadań trzeba przystąpić teraz, by jesienne roboty przeszły już pod znakiem walki o wykonanie wskazań IV Plenum. Obok więc kolektywnego dyskusowania sposobów najpełniejszej realizacji wytycznych opracowanych przez Komitet Centralny — zachodzi potrzeba energicznego działania w kierunku wcielenia ich w czyn.

Zastanówmy się choćby nad problemem kukurydzy: założenia IV Plenum mówią o rozszerzeniu arealu uprawy tej wartościowej rośliny w najbliższej pięcioletce do miliona hektarów. Oczywiście, szybkie roz-

DYSKUTUJMY

powszechnienie kukurydzy za- leżeć będzie od wyobrażenia jakiego o roślinie tej nabiorą chłopcy. Zachodzi zatem potrzeba dołożenia w najbliższych dniach znacznych starań, aby sprawnie został przeprowadzony zbiór kukurydzy i jej silosowania, aby tym samym wartość omawianej uprawy ukazała się oczom naszych rolników w całej pełni.

Idźmy dalej. Dokumenty IV Plenum zapowiadają poważne zwiększenie dostaw nawozów mineralnych na potrzeby rolnictwa zarówno socjalistycznego, jak indywidualnego — jako jednego ze środków pomocnych w zwiększaniu wydajności z hektara. Nasuwa się już konkretne zadanie przebadania lokalnych możliwości np. w uzyskaniu margla na wapno nawozowe, przyjrzenia się magazynom GS-owskim, w których niejednokrotnie marnuje się wiele czystego składnika nawozowego z uwagi na niewłaściwe warunki przechowania.

Wytyczne do planu 5-letniego mówią o potężnych inwestycjach, jakich dokona państwo w rolnictwie dla podniesienia jego produktywności. Rozwinie się na szerszą skalę budownictwo wiejskie (gospodarcze i mieszkaniowe), wyposażą PGR-y, spół-

dzielnie produkcyjne, wsie indywidualne w rozmaite maszyny i urządzenia, doprowadzi do setek wsi prąd elektryczny. Są to problemy, w których żywo i zainteresowani są wszyscy mieszkańcy wsi i miast i które skłaniają do zabrania głosu — na zebraniu, czy na łamach prasy.

Z materiałów Plenum wynika, że najbliższa pięcioletka przyniesie wsi zmechanizowanie podstawowych prac polowych. Postęp ten osiągnięty zostanie dzięki dostarczeniu pracującej wsi — POM-om (w dużym stopniu dla obsługi indywidualnych gospodarstw), PGR-om, spółdzielniom produkcyjnym — tysięcy nowych traktorów, kombajnów i innego, najnowocześniejszego sprzętu. Oto dalsze zagadnienie do wnikliwego przedyskutowania. Najważniejsza też pora do poddania krytycznej ocenie pracy naszego przemysłu maszyn rolniczych, a także biur konstrukcyjnych tego resortu.

Wnikliwie i szczerze

Trzonowymi zagadnieniami IV Plenum są sprawy umocnienia i dalszego rozwijania spółdzielczości produkcyjnej, rozwijania gospodarki indywi-

dualnej, podniesienia produkcji PGR-owskiej. Umocnienie spółdzielczości produkcyjnej wymaga od aktywu poznania dorobku i braków każdego gospodarstwa zespołowego — celem udzielenia mu skutecznej pomocy. Oto zadanie do zrealizowania „od zaraz”. Hasło umacniania spółdzielczości produkcyjnej oznacza równocześnie, że należy z całą energią rozwijać walkę o powstawanie nowych gospodarstw kolektywnych, na zdrowych zasadach, przy czym należy dać chłopom pełną możliwość wybrania typu spółdzielni, który im odpowiada, zwłaszcza prostego, bardziej zrozumiałego dla zrywającego dopiero z indywidualną pracą rolnika.

Równocześnie IV Plenum kładzie szczególny nacisk na podniesienie poziomu chłopskiej gospodarki indywidualnej. Problemom tym — szczególnie w stosowaniu na leżyte, słusznej polityki wobec gospodarstw kułackich — poświęciliśmy specjalną pozycję w naszej gazecie. Niewątpliwie zagadnienia owe powinny być szeroko i szczerze dyskutowane wśród działaczy wiejskich, podobnie jak sprawy dalszego podniesienia na wyższy szczebel gospodarki PGR-owskiej.

Problemów przedłożonych do dyskusji rzeszom aktywistów partyjnych i bezpartyjnych przez IV Plenum — jest niemało. Przypomnijmy jeszcze niektóre z nich (dawaliśmy im wyraz na naszych łamach w serii specjalnych artykułów). A więc wymagają szczegółowej analizy i omówienia sprawy właściwego ustawienia bodźców ekonomicznych, wpływających dodatkowo na wzrost produkcji rolnej (rozwój form kontraktacyjnych), sprawy spółdzielczości samopomocowej (zwłaszcza jej odurzędniczenia i zwiększenia wpływu chłopstwa pracującego na zarządzanie nią) i rozwoju różnych form kooperacji, sprawy dotyczącej wzmocnienia POM (związane z obsadą kadrową, budownictwem, tworzeniem zaplecza).

Bardzo ważnym zagadnieniem jest zapewnienie rolnictwu wartościowych kadr, przez (Ciąg dalszy na str. 4)



Rożek to postawny chłop, a ginął w gąszczu kukurydzianego pola. Fot. K. Przychodzki

U wielkopolskich miczurinowców

Zaczęło się od kilku ziarenek...

Magnuszewice to duża wieś. Zabudowania po obu stronach drogi ciągną się chyba z półtora kilometra. Mile uderza czystość — na ulicy, w obejściach, w mieszkaniach, w budynkach dla inwentarza. Są ogródki warzywne, klomby z kwiatami. Każdy kawałek ziemi wykorzystany do maksimum. Na wzgórzu, górując nad wsią, wznosi się ładny dom — pałac b. obszarnika. Dziś mieszka w nim kilka rodzin chłopskich. A także Stanisław Rożek, do którego wybraliśmy się z wizytą.

Gospodarka — było to w sierpniu — zastaliśmy w mieszkaniu. Nie ma ono nic z charakteru typowego. Tak mniej więcej wyobrażam sobie mieszkania rolników w najbliższej już może przyszłości.

Przed wszystkim książki i czasopisma: fachowe, beletrystyczne, popularno-naukowe, ze wszystkich dziedzin życia. Na ścianach pięknie oprawione dyplomy uznania — za osiągnięcia w produkcji roślinnej i zwierzęcej, za pracę społeczną. Część z nich opiewa na imię żony Rożka — Ireny.

Stanisław Rożek, to znany od lat miczurinowiec. Użykuje on piękne wyniki. Za domem, na dwuhektarowym obszarze Rożkowego pola szumi las dwumetrowej kukurydzy, wynik dwuletnich doświadczeń, skrzętnych badań, różnorodnego doboru odmian. Długo próbował Rożek, aż natrafił na właściwą dla magnuszewickiej gleby — menthowską i przebudowaną.

Kiedy wyszliśmy z Rożkiem w pole miało się ku zachodowi. Słońce padało czerwoną łuną, rzucając

ostatnie promienie na zabudowania wsi. Dzieci spędzały bydyło z pastwisk przy akompaniamencie wesołych pokrzykiwań. W pobliżu ktoś zanucił piosenkę i urwał w pół zwrotki. W powietrzu snuły się zapachy przygotowywanej przez gospodynię wieczerzy, zapachy pomieszane z wonią pobliskich łąk. Znany, bliski sercu krajobraz wielkopolskiej równiny. Krajobraz ten sam co przed laty, choć zmieniło się życie ludzi oglądających go każdego dnia. Ot, choćby taki fragment: Marysia Rożkówna jest pro domkiem nauki Technikum Rolniczego w Namysłowicach, chce być — i będzie — inżynierem-rolnikiem. A czy osiągnięcie takiego zamierzenia było łatwe dla jej ojca i matki, dla nas wszystkich ze starszego pokolenia?...

Lecz oto jesteśmy przy kukurydzy. Udała się wspaniale. Rożek, choć postawny chłop, ginął po prostu w jej gąszczu. Kukurydza. Ma jej w Polsce uprawiać milion hektarów.

Kukurydzę uprawia Rożek od trzech lat, zbierając po 38 q ziarna z 1 ha i po 300 q zielonej masy na kisonkę. Zadne zboże w uprawie polowej nie ma takiej wydajności! Zresztą — nie jeden Rożek ceni sobie kukurydzę w Magnuszewicach. Powstało tutaj całe zrzeszenie plantatorów tej rośliny. Grupy wzajemnej pomocy działały już podczas siewów wiosennych. Obecnie wspólnie dokonują omiotów, wspólnie odstawiają zboże, wspólnie remontują budynki. Jak w jednej, wielkiej rodzinie. To zaś pozwala im przodować w kotliskiej gromadzie w wykonywaniu obowiązków wobec państwa — o czym dowiedzieliśmy się już z innego źródła.

Stanisław Rożek prowadzi nas dalej na pole i pokazuje swe „oczko w głowie” — jak mówi. Zbliżamy się do niewielkiego łąnu, zółtego, dojrzalego. Z daleka wygląda jak pszenica, tylko kłosy jakieś inne, na jednym źdźdle jest ich kilka; przypominają sumiaste wąski-

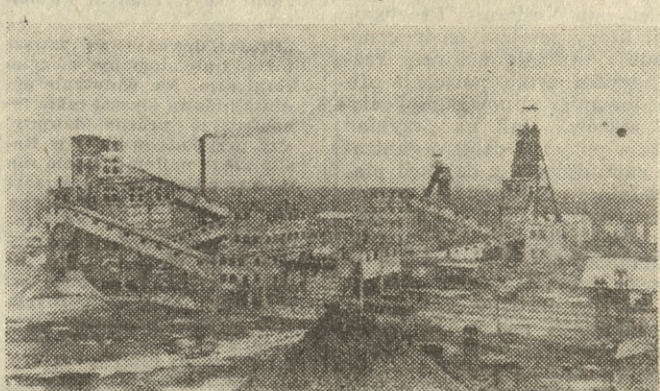
— A jednak to jest pszenica! Krzaczasta — mówi zadowolony Rożek. — Czytałem o niej dużo, ale nie mogłem dostać niedojrzałego. Dopiero — a było to na jednym ze zjazdów chłopskich w Poznaniu — nieznanemu sąsiad z sali obrad dał mi parę ziarenek, opowiadając, że przy wiozie je ze Związku Radzieckiego. Schowałem do kieszeni i przywiozłem do domu...

Od tego się zaczęło. I znowu skrzętność, zapobiegliwość i upór doprowadziły do tego, że dziś uprawia Rożek pszenicę krzaczastą na obszarze jednego ara. Mógłby już mieć pod uprawą większy obszar, ale w zeszłym roku podzielił się plonem z sąsiadami-miczurinowcami. Niech i oni powiększają swoje zbiory. Okazało się bowiem, iż owa nieznaną do niedawna w Magnuszewicach pszenica, przyniosła zbiór ponad wszelkie możliwe rekordy, bo 80 q w przeliczeniu na 1 ha.

Wyjeżdżając z Magnuszewic, myślałem o tym, ile niewykorzystanych możliwości istnieje w każdej naszej wsi. Gdyby tak pomnożyły wyniki Magnuszewic przez cyfrę istniejących w Wielkopolsce wsi — zresztą policzyć sami. Sami wówczas zobaczymy, ile można zrobić, jeśli — się chce!

A. Z.

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE ZWIĄZKU RADZIECKIEGO



Na zdjęciu: kopalnia nr 2 „Rodinskaja” Zjednoczenia „Krasnodarskijskugel” w obwodzie Stalingradzkim (Ukrainska SRR). Kopalnia została uruchomiona w bież. roku. Transport węgla jest tu całkowicie zmechanizowany począwszy od przodków aż do załadunku węgla na wagony kolejowe.

Fot. — CAF

Regina Bączkowska

instruktorka zespołu tanecznego
świellicy ZSCH w Lutogniewie

Na czym polega tajemnica naszych sukcesów

Jesień już puka do okien świetlic. Czas ożywić działalność wszystkich zespołów. Tym bardziej, że 1 października jest dniem świetlicowej gotowości. Zawczasu przemyślimy, jak przeprowadzić „orkę i siew” kulturalny w naszych świetlicach, by zebrać plon na przyszłorocznych eliminacjach. Wiele zespołów marzy o zdobyciu pierwszeństwa na tych kulturalnych zawodach, ale nie wie, jaka do niego prowadzi droga. Wiele też zespołów chciałoby usprawnić swoją pracę, włączyć do swoich szeregów całą młodzież. Inne znów cierpią na niemożność, na brak odwagi pokazania swego dorobku. Naszemu zespołowi pieśni i tańca udało się zdobyć pierwsze miejsce w Polsce i dlatego postanowiłam podzielić się lutogniewskimi doświadczeniami. Przecież chodzi o to, by poziom wszystkich zespołów był coraz wyższy.

Warunki pracy świetlicowej w Lutogniewie wcale nie różnią od innych. I u nas młodzież męska nie chciała kiedyś brać udziału w życiu kulturalno-artystycznym. Jakoś z chłopcami dały sobie radę dziewczęta, chociaż i one z początku nie miały ochoty ubierać się w strój prababek. A kiedy stwierdziły, że w tych ubiorach bardzo im do twarzy, że całej wiosce się podobają, przykładem swoim pociągnęły także chłopców do wdziwania starych wołoszek.

Przyciągamy całą młodzież

Słyszałam od niektórych pracowników świetlicowych narzekania, że duża część młodzieży męskiej z trudem pozyskana odchodzi do wojska, że znów trzeba zaczynać od nowa. U nas jest to samo. Ma to jednak i swoje zalety. Dzięki temu zespół zawsze jest młody, zespół musi ciągle pracować nad wyrównaniem poziomu. A ci, którzy odeszli, zamiłowanie do pracy zespołowej i kulturalnej zabierają z sobą. Nasi chłopcy lutogniewscy dają tego dowód w wojsku, gdzie chętnie włączają się do życia świetlicowego. Powinniśmy pamiętać o

tych, którzy opuścili już szkołę podstawową i włączyć ich do swojego grona, aby nie chodzili luzem, bez celu, marnując czas. Otoczymy ich serdeczną opieką, zachęcimy, a będziemy znowu mieli śpiewaków, tancerzy, uczestników konkursu czytelnictwa. Nasz aktyw kulturalny złożony z nauczycieli, położył duży nacisk na to, by objąć świetlicą wszystkich młodzież pozaszkolną. Dziś nie możemy narzekać na pusty lokal świetlicowy.

Nasza świetlica pracuje w trzech kierunkach. Jeden to dziedzina artystyczno-kulturalna. Mamy tu dwa zespoły: jeden — już wspomniany zespół pieśni i tańca, złożony z młodych ludzi i drugi — zespół hafciarski, do którego należy niejedna starsza gospodyni. Uczą się tam haftu, nowych ściegów, robót szydełkowych. A razem zawsze raźnie, weselej, czas szybciej schodzi na pogawędce.

Bez fałszywej ambicji

W tańcach chodziło nam przede wszystkim nie o baletowe popisy, bo od tego są balety operowe, ale o taniec taki, jaki uprawiali nasi przodkowie. Parę lat trwała ta praca. Muszę tu podkreślić niesłychaną ofiarność członków naszego zespołu, którzy w lecie postrafili po ciężkiej pracy żniwnej o dziesiątej wieczorem przyjsz na próby. A przy tym, gdy mój teść, kierujący pracą muzyczną i chórem zwrócił komuś uwagę, ten „ktoś” nigdy się nie obrażał, bo wiedział, że chodzi o dobro całości. Tę dobrą cechę lutogniewian niech przejmą inne zespoły, w których wygórowane ambicje obniżają poziom, a często powodują zupełny rozkład.

Gdy już opanowaliśmy, zdaniem naszym, jako tako pieśni i tańce regionu krotoszyńskiego, cieszyliśmy się, że możemy dać pokaz w niejednej wiosce. Bo to było zasadniczym celem, a eliminacje tylko sprawdzianem poziomu. Na zawody wojewódzkie (II miejsce) pojechaliśmy z lekkiem. Po centralnych (mieliśmy tam dużo konkurentów) nie chcieliśmy nam się wierzyć, że to my — z nieznanego i małego Lutogniewa — zdobyliśmy czołowe miejsce.

A tajemnica naszego powodzenia tkwiła w sumiennej pracy, w przygotowaniu tańców takimi, jakimi kiedyś naprawdę byli. Tą samą zaletą odznaczał się na eliminacjach zespół z Kąkolewa.

W nowym sezonie postanowiliśmy odtworzyć fragmenty wesela krotoszyńskiego, w tym celu zbieramy już nieznane na ogół piosenki. Chcemy też mieć własnego dudziarza w zespole. Antoni Sołtysiak ma już dudy i próbuje na nich grać. Będzie się uczył u starego dudziarza w niedalekim Świnkowie. Może za jego przykładem pójdzie młodzież wiejska w innych regionach?

Jest czas i na zabawę

Drugi kierunek pracy świetlicowej obejmuje samokształcenie. Wszyscy jesteśmy ZMP-owcami. Szkolenie uczy nas patrzeć na życie i świat, uczy pracować wspólnie, uczy miłować dobro i piękno.

Nie zapominamy też o sprawach codziennych, gospodarskich. Przewodniczącą naszego koła ZMP koi. Jagodziński prowadzi dwa zespoły hodowlane. Nie samym tańcem bowiem człowiek żyje, taniec raczej jest upiększeniem życia, a produkcja rolna — najważniejsza. O wynikach hodowlanych teraz pisać za wcześnie, niewątpliwie uczestnicy zespołów hodowlanych dużo się nauczą.

Trzeci kierunek — to zabawa. Jesteśmy młodzi, lubimy się bawić. Przecież życie to nie klasztor. Ale o tym specjalnie pisać nie trzeba.

Przy okazji chciałabym zwrócić się do pracowników oddziałów kultury przy przydiach powiatowych i miejskich rad narodowych i Wydziału Kultury przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Zaglądajcie raz po raz do wiejskich świetlic. Pogadajcie osobście z nami! Poradźcie w niejednej sprawie! Pomóżcie! To naprawdę zachęca i zobowiązuje do dalszej i...lepszego pracy. U nas w Lutogniewie od bardzo długiego czasu nikogo z Was nie było. A na podobne osamotnienie narzekają inne świetlice wiejskie.

Sprawa „zbędnych” ludzi i zbędnych papierków

Kolega kupił sobie motocykl. Nowy pojazd, wiadomo, trzeba zarejestrować. Wydawałoby się, prosta rzecz, a jednak... stracił na nią prawie 5 dni. Czy rzeczywiście „akt rejestracji” musi być aż tak czasochłonny? Gdyby na miejscu można było kupić wszystkie potrzebne blankiety i znaczki stempłowe, już to samo skróciłoby poważnie czas trwania rejestracji. Głębsza zaś analiza wykazałaby, że i organizację pracy biura można by znacznie uprościć, że co najmniej o połowę daloby się też zmniejszyć ilość papierków.

Podobnych przykładów zbiurokratyzowanych formalności, które zaturawiają nam życie, narażając jednocześnie na stratę czasu, każdy z nas może wyliczyć bez trudu. Waleczymy z nimi od kilku lat. Jeszcze w roku 1952 utrzymanie administracji stanowiło 7,4 proc. sumy wydatków budżetowych, a już w roku 1954 spadło ono do 4,5 proc. Jednak jeszcze ta suma musi ulegć zmniejszeniu o dalszych 500 milionów złotych.

Z myślą o realizacji tego zadania powzięta została 11 czerwca br. uchwała o usprawnieniu administracji państwowej i gospodarczej, zmniejszeniu etatów i przesunięciu zbędnych pracowników z administracji do produkcji.

Jak można „odnaleźć” etaty?

Już pierwsze tygodnie realizacji uchwały dały ciekawe wyniki. Np. Rejonowa Hurtownia Artykułów Metalowych w Gdańsku, po dokonaniu przeglądu stanowisk pracy stwierdziła, że może zmniejszyć stan personelu biurowego o 8 proc. Tak na przykład przez połączenie inspektoratu kadr z inspektoratem zatrudnienia dwa etaty okazały się zbędne. Reorganizacja działu handlowego, która miała głównie na uwadze umiejętne wykorzystanie właściwych kwalifikacji zawodowych pracowników — to o-

szczędność dalszych 3 etatów. Nie uszły też uwadze i „sprawy papierkowe”. Zlikwidowane między innymi prowadzenie kart statystycznych zakupu i sprzedaży w dziale planowania, jako że identyczne prowadzone są przez dział księgowości.

Propozycje Hurtowni są jeszcze szersze. Tak np. instrukcja nr 67 wydana przez Centralny Zarząd Zbytu Przemysłu Maszynowego nakazuje sporządzanie arkuszy inwentaryzacyjnych z uwzględnieniem wszystkich pozycji towarowych. Hurtownia wysuwa natomiast wniosek, ażeby arkusze te obejmowały jedynie pozycje niezgodne ze stanem księgowym, stanowiące najwyżej 5 proc. ogólnej ilości.

Inna propozycja wskazuje, że dużym ułatwieniem, zaoszczędzającym sporo czasu, byłoby znormalizowanie opakowania drobnych artykułów (np. pilników mogą być pakowane czy związane w stałych ilościach).

Podaliśmy część tylko tych wniosków, które zdaniem Hurtowni uprościłyby znacznie jej pracę, a tym samym umożliwiłyby dalsze oszczędności etatowe. Nie wiemy, czy wszystkie te sugestie dadzą się zrealizować, jedno jest pewne, że gdyby każde przedsiębiorstwo, każdy zakład złożył chociaż jeden wniosek usprawniający jego pracę, i gdyby tylko połowa tych wszystkich wniosków mogła być przeprowadzona, to gospodarka narodowa osiągnęłaby olbrzymie korzyści.

W ZISPO — nie najlepiej

Duże zakłady, na przykład tej miary co ZISPO w Poznaniu, mają więcej roboty z realizacją uchwały, ale też i więcej możliwości. Czy dotychczasowe wyniki mogą być zadowalające?

Metoda łączenia działów o zbliżonej działalności umożliwiła kierownikowi ZISPO zmniejszenie stanu pracowników administracyjnych o 55 etatów. Bardzo cenne jest również posunięcie działu kadr,

który w porozumieniu z kierownikami poszczególnych wydziałów dokonał szeregu przesunięć, kierując się właściwymi kwalifikacjami pracowników.

Mimo to, naszym zdaniem, w ZISPO nie poświęcono dostatecznej uwagi realizacji uchwały rządu. Nie widać tu np. absolutnie żadnych wysiłków w kierunku uproszczenia trybu prac administracyjnych. Kierownictwo zakładu wprawdzie zapewnia, że powołano właśnie komisję do realizacji sprawozdawczości wewnętrznej, ale głosy niektórych członków tej komisji nie napawają nadzieją, że będą jakieś ciekawsze wyniki. O propozycjach dotyczących uproszczenia pracy zewnętrznej zakładów nikt tu nawet nie pomyślał, choć — jak wynika z rozmów półoficjalnych — forma współpracy z centralnym zarządem, czy nawet ministerstwem, wymagałaby wielu uproszczeń.

Samo „polecenie” nie wystarczy

Zakłady Wytwórcze Sprzętu Instalacyjnego w Bydgoszczy są co prawda jednym z pierwszych na tym terenie, które zabrały się do likwidacji zbędnych etatów, niemniej niewiele to ma wspólnego z intencją uchwały rządu. Nie mało w tym winy Centralnego Zarządu Przemysłu Mechaniki Precyzyjnej, który zamiast omówić dokładnie intencję uchwały rządu, wydał tylko polecenie zlikwidowania odpowiedniej ilości etatów. Jak na przykład można połączyć dział organizacji zatrudnienia z działem planowania produkcji? Obecnie łączy te działy wspólny kierownik i zastępca kierownika, nikt natomiast nie pomyślał ani tu na miejscu, że dział organizacji zatrudnienia można by połączyć z działem kadr, choćby z tego tytułu, że jeden i drugi prowadzi oddzielnie na własny użytek taką samą ewidencję, podobną sprawozdawczość, no i działalność obu toczy się wokół tej samej załogi.

Jak z tego widać, żeby zrealizować uchwałę rządu w sprawie uproszczenia administracji i zmniejszenia etatów, trzeba dobrać walką w jej intencję. Jest to tym konieczniejsze, że sprawa dotyczy przecież ludzi.

TOMIRA LIPiŃSKA



Troskliwą opieką otacza państwo nasze dzieci i młodzież. Na zdjęciu: dzieci kolejarzy leżakują w czasie popołudniowej drzemki, w jednym z sanatoriów dolnośląskich.

O pełne wykorzystanie uroków Łagowa

Mijający sezon wczasowy skłania do zastanowienia się nad niedociągnięciami i brakami w minionym okresie. Jednym z nich jest niedostateczne wykorzystanie naszych miejscowości wczasowo-lężniskowych. Dotyczy to między innymi uroczego Łagowa na Ziemi Lubuskiej.

Łagów — jak wiemy — posiada trzy domy wypoczynkowe FWP: „Skarbowiec”, „Bajka” i „Pocztowiec”, mieszczące w jednym turnusie 180 osób.

Jest to jednak stanowczo za mało, gdyż usytuowanie miasteczka, bogato „wyposażonego” przez przyrodę, pozwala na rozwój wczasów pracowniczych w stopniu bardziej intensywnym, niż to było dotychczas. Ilość domów wczasowych winna podwoić się w przyszłym sezonie.

PTT-K ma tu przyjemne i pożyteczne zadania: propagowanie wczasów świątecznych, organizowanie specjalnych pociągów jednodniowych, które w każdy wolny od pracy dzień mogłyby od czerwca do końca września — kursować do Łagowa z wczasowiczami z całej Wielkopolski.

Prócz domów wczasowych miasteczko to ma wiele pięknych, uroczych położonych domków prywatnych. Wiele wolnych pokoi można by więc wynajmować na sezon letni od mieszkańców Łagowa. PTT-K mogłoby też zaistalować w kilku punktach nad jeziorami kolonie domków campingowych dla turystów.

Komunikacja kolejowa z Łagowem jest niezła ze wszystkich kierunków: z Poznania (przez Zbąszyń, Toporów), z Wrocławia, ze Szczecina i z Gdańska, nie mówiąc już o

Pięć komedii i jeden kotłun

W ubiegłym roku Państwowy Instytut Wydawniczy wydał „Pięć komedii” Aleksandra Fredry w dużym albumowym formacie. Piękna szata graficzna, dobry papier, barwne ilustracje J. M. Szancera i stosunkowo niewysoka cena spowodowały, że nakład 20.000 szybko znikł z księgarń. Minęło szereg miesięcy. PIW zajął się przygotowaniem do druku pełnego latomowego wydania „Pism” Fredry pod redakcją prof. dr. Pigońa i byłby może zapomniany prawie o tych „Pięciu komediach”, gdyby nie pewien list, który otrzymał z końcem sierpnia.

List-anonim, wysłany z Poznania. Dwie bite strony pisma masywnego, bez interlinii, dotyczyły wyłącznie krótkiej przedmowy, która poprzedzała „Pięć komedii”. Anonimowy autor listu był niewątpliwie człowiekiem z wyższym wykształceniem, być może polonistą. Świadczy o tym nie tylko poprawny język i gładki styl listu, ale także znajomość pewnych faktów i dat z historii literatury. Ale najlepiej oddajmy jemu samemu głos:

Autor chudej przedmowy do grubego Fredry nie umieścił pod nią swego nazwiska. Skromność aż nadto zrozumiała, jeżeli się zważy, że w przedmowie tej — napisanej fatalną polszczyzną — jest więcej głupstw niż słów... Tylko geniusz ludowy mógł napisać tonem nie uznającym żadnego sprzeciwu... takie bzdury, że „największym dobrem jest już nie żyć, największym złem: być znanym osobie”...

„Próżne dzwony” są zawsze nieme i nie mogą być niczym rozgłosem. Ale widocznie geniusz ludowy słyszał takie fenomenalne próżne dzwony! Czy przypadkowo nie w Rosji? ...Ale najlepiej udało mu się z tą pajęczyną rozpustą na polu na różę. To zapewne w raju bolszewickim różę rosną na polu razem z pokrzywami! Bo we wszystkich innych krajach, szczególnie zaś w krajach kapitalistycznych, różę rosną w parkach i ogrodach, gdzie pokrzyw nie ma... A teraz błędy pisarskie: 1) Nie „w towarzystwach autorów”, lecz „w otoczeniu” autora, 2) „...chcę malować ludzi, ludzi trzeba...” sprzeczne z prawami eufonii, 3) Nie „waleczyć wady społeczeństwa”, lecz zwalczać wady społeczeństwa, 4) Nie „wady uważać należy”, lecz „należy podpatrywać wady” lub „należy zwracać uwagę na wady”. 5) Nie „śmieszności chwytają się umysłu uważającego”, lecz umysł uważny podchwytuje śmieszności!

Jaki z tego wszystkiego wniosek? — zapytuje autor anonim.

Jak najprędzej wycofać tę przedmowę z wydanych już egzemplarzy, a geniusza ludowego wyrzucić na złamany pysk... Dla zespołu redakcyjnego przestroga, żeby się nie ośmieszał takimi euforiami i genializmem, a za to lepiej pilnował korekty wydanych z takim kosztem dzieł.

Sekretarka dyrektora PIW-u z zakłopotaniem oddała mu ten list. Czyżby istotnie taka wyspa? W żaden sposób nie mogła sobie przypomnieć, kto napisał tę przedmowę.

Sprawa wylała się szybko: autorem tej przedmowy „pisaną fatalną polszczyzną i w której jest więcej głupstw niż słów” okazał się... Aleksander Fredro! Wystarczyło zajrzeć do spisu treści: „Przedmowa autora do pierwszego wydania... str. 5”.

Biedny hrabio Aleksandrze! Ale Ci się dostało! I pisać po polsku nie umiesz, i głupstwa pieszcz, i rajem bolszewickim się zaraziłeś. A w ogóle jesteś „miazmat” i tyle!

Zart na bok. Sprawa tylko pozornie kwalifikuje się do humorystycznego kącika. Ten anonim jest bardzo znaniemy dla pewnego typu kotłuna, który, niestety, pełni się jeszcze w Polsce. Kotłuna — „obrońcy polskiej kultury”.

Nie chce on widzieć wielomilionowych nakładów: Prusa i Sienkiewicza, Orzeszkowej i Krasińskiego, Mickiewicza i Słowackiego. Widzi jednak każdą skromniutką broszurkę polityczną i natychmiast rozdziera ją: „Oczywiście, na propagandę to o n i mają papier!”. To on nie zauważa benedyktynskiej pracy uczonych i pietystów wydawców, odgrzebywających np. zapomniane w Polsce przez 400 lat pisma Frycza-Modrzejewskiego. Dojrzy jednak zawsze każdą opuszczoną literę lub zbyteczny przecinek w książce i pomstuje na poziom „i c h” wydawnictwa i „i c h” drukarni.

A przede wszystkim wesy! W każdym wydarzeniu kulturalnym, w każdej książce wzniesionej po latach lub nawet wiekach niepamięci, w każdej sztuce teatralnej klasyki polskiego lub obcego, wystawionej po raz pierwszy po wojnie, wietrzy podstęp, kant i szwindel. „Z pewnością o n i coś sfajlowali, obcieli lub dopisali! Wiadomo, propaganda!”

Wylewa swoją żółć przy rodnym niedzielnym obiadku, syczy ją nieustannie synowi, który przygotowuje się do lekcji, wyszeptuje przyjaciółom w kawiarni. On — obrońca „prawdziwej polskiej kultury”!

Czasem jednak wpada. I śmiechu jest wtedy co niemiar!

ADAM CEDRO

„Życie Warszawy”

Senator amerykański

o odbudowie Warszawy:

Jest to jedna z najwspanialszych prac jakie kiedykolwiek oglądałem

12 bm. opuścili Polskę parlamentarzyści Stanów Zjednoczonych Ameryki: senator z ramienia partii demokratycznej John J. Sparkman wraz z małżonką, który udał się do Pragi, oraz senator z ramienia partii republikańskiej William A. Purtell wraz z małżonką, który wyjechał do Berlina. Parlamentarzyści amerykańscy przebywali w naszym kraju na zaproszenie polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej.

Przed odjazdem z Warszawy parlamentarzyści amerykańscy udzielili wypowiedzi przedstawicielom prasy i radia. Senator J. J. Sparkman oświadczył:

„Nie zobaczyłem tyle, by wytworzyć sobie ostateczną opinię o Polsce, lecz ten krótki okres, który tu spędziłem, dostarczył mi wiele przyjemności. Ludzie byli bardzo uprzejmi, przyjaścielscy; zgotowano nam bardzo szczerą i uprzejmą przyjęcie. Wczoraj miałem możliwość odwiedzenia dwóch czy trzech kościołów, zwiedzenia miasta, zobaczenia niektórych ruin i ogromnej pracy nad odbudową miasta, jakiej tu dokonano. Sądzę, że jest to jedna z najwspanialszych prac, jakie kiedykolwiek oglądałem. Jestem do prawdy pełen uznania dla narodu polskiego za dzieło, jakiego dokonał i jestem przekonany, że będzie on kontynuował swą wielką pracę i pozostanie nadal wielkim mitującym pokół narodem tak, jak był nim przez cały okres swego istnienia.”

Senator W. A. Purtell powiedział:

„Jestem zdumiony nadwzrastającą pracą nad odbudową, której tu dokonano. Nikt nie mógł przyjąć nas w sposób bardziej przyjaścielski, ani być bardziej uprzejmym dla nas. Opuściliśmy ten kraj, zachowując w pamięci bardzo przyjazny, bliski nam naród. Spotkanie się z ludźmi zwiadanego kraju, rozmawianie z nimi daje możliwość lepszego ich poznania, a tym samym lepszego zrozumienia problemów światowych.”

Wacław Polkowski

DYSKUTUJMY

(Ciąg dalszy ze str. 3)

skierowanie na wieś ofiarnych aktywistów spośród klasy robotniczej i inteligencji pracującej, co wiąże się w znacznym stopniu również z postulowaną przez Plenum zmianą stylu pracy rad narodowych, a zwłaszcza zarządów rolnictwa.

Nie sposób pominąć, podkreślanych szczególnie w dyskusji na IV Plenum, spraw kultury ogólnej wsi, warunków bytowania (z czym pozostaje w ścisłym związku problem odpływu młodych do miast). Osobne, nie łatwe zagadnienie stanowi konieczność poprawy (w sensie „uprządkowania”) pracy naszych instytucji i zakładów doświadczalnych związanych z rolnictwem.

...a przede wszystkim — politycznie

W wielu instytucjach, zarządach rolnictwa, zespołach PGR, radach narodowych — dyskusja nad materiałami trwa. Idzie o to, aby rozwijała się ona nadal, aby nabierała politycznych rumieńców — a więc nie omijała zasadniczych spraw i aby w jej konkluzji wyprowadzane były praktyczne postulaty do realizowania na swoim terenie, czy też nadające się do upowszechnienia w skali krajowej.

Jest o czym dyskutować i to dyskutować politycznie.

Program wielkiej ofensywy na wsi, który kierownictwo partii przedstawiło w dyskusji aktywowi, obliczony jest na to, że w jego realizacji współdziałać będzie z partią cała wieś pracująca. „Trybuna Ludu”, organ KC PZPR pisał o tej sprawie:

„Partia zdecydowana jest iść do socjalizmu na wsi razem z chłopem pracującym, zdobywając go dla swojej idei całą swoją polityką stopniową, ale na trwałe. Wiemy, że na decyzję chłopu o pojsciu do spółdzielni produkcyjnej wpływa oczywiście czynnik materialny. Ale wiemy zarazem, że na postawę chłopu, na jego stosunek do hasel

Obwieszczenia

Wydział Komunikacji Drogowej — Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu podaje do wiadomości: w związku z przeprowadzeniem przewożenia kanalizacyjnych przez jezdnię ulicy Krańcowej zamyka się ruch kołowy na wspomnianej ulicy w czasie od dnia 19. 9. 1955 do 24. 9. 1955 r. włącznie. Objazd z ul. Warszawskiej w kierunku Główniej i z Główniej w kierunku ul. Warszawskiej odbywać się będzie ul. Michała. K2768

Pracownicy poszukiwani

10 spawaczy elektrycznych posiadających praktykę zatrudni zaraz Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni, ul. Czechosłowacka 3. Zakwaterowanie — Hotel Robotniczy. Zgłoszenia przyjmują dział kadr Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni, ul. Czechosłowacka 3 w godz. od 7—15. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K2749

Instalatorów c. o. wysokokwalifikowanych do pracy na miejscu i na budowy zamieszczonego poszukuje pilnie Zjednoczenie Budownictwa Węskowego nr 28 — dział kadr Poznań, ul. Solna 12. Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K2733

Inżynierów i techników wysokokwalifikowanych z dziedziny obróbki skrawaniem, inżyniera lub technika odlewnictwa oraz malarzy lakierników z długoletnią praktyką warsztatową zatrudni Stocznia Szczecińska. Zgłoszenia przyjmują dział kadr Stocznia Szczecińska, ul. Hutnicza 1, pokój 21, lub Samodzielny Oddział Zatrudnienia — który wydaje skierowania. K2741

St. finansistę z praktyką — wynagrodzenie VF — z dodatkami funkcyjnymi i premiami przyjmujemy zaraz. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K2764.

Inżyniera lub technika mechanika z praktyką na stanowisko gł. mechanika oraz kwalifikowanego st. księgowego na stanowisko kier. sekcji księgowości zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu. Oferty składać należy w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K2769

Nieruchomości
Parcela domku, wille, kamienice kupno, sprzedaż zaliczki solidnie „Union”. Poznań Nowowiejskiego 9. 13985g
Parcela 1500 m² (Antoninek) tanio sprzedaje „Osado”. Poznań, Nowowiejskiego 6. 15487g
Parcela 700 m², oparkowana, zadzwoniła tanio sprzedaje „Osado”. Poznań, Nowowiejskiego 6. 15488g
Wille jednorodzinna z wolnym mieszkaniem w pięknej dzielnicy sprzedaje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15529g
Kupię lub wezmę w dzierżawę dom 2-izbowy z wolnym mieszkaniem na prowincji. Stefan Jazdowicz. Poznań — Jeżyce, ul. Świeżewskiego 10. 15232g
Wille z domkiem gospodarczym (ul. Promienista) — całość lub pojedynczo, 70 000 zł, połowa 30 000 zł sprzedaje. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 15472g
Domek gospodarczy z sześciomorgowym ogrodem, bieżącą wodą, przy Poznaniu 70 000 zł spiesznie sprzedaje. Nowak, Poznań Czerwonej Armii 26. 15473g
Parcela uzbudowana z 12-letnim drzewami, 800 m² (Dąbrowskiego) 60 000 zł. Barak mieszkalny, wolny z morgowym ogrodem (Puszczykowskiego) 70 000 zł sprzedaje. Nowak, Poznań Czerwonej Armii 26. 15474g
Morgo ogrodu z barakiem mieszkalnym 2 pokoje z kuchnią, wolne, na powierzchni Poznania sprzedaje. Hinz, Poznań, Piekary 19. 15560g
4-letni sad wraz z domkiem jednorodzinny i garażem pod Poznaniem, 5 min. od stacji kolejowej sprzedaje. Wzgl. zamienie na dom z ogrodem w Poznaniu. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 15649g
Ogród owocowy z ubikacją mieszkalną Starołek 32 000 zł sprzedaje. Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 15579g
Kamienie, w centrum Poznania, czteropiętrowy, z oficynami, w pierwszorzędnej stacji, cała 200 000 zł, idealna połowa 100 000 zł spiesznie sprzedaje. Nowak, Poznań Czerwonej Armii 26. 15600g

Kupno
Akordeon duży, lub mały 32-basowy kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15503g
Gabardynę brązową i stalowo — błękitną kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15533g
Pianino do ćwiczeń kupie. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15543g
Kupię tożarnie od 1—1½ m tożarni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15573g
Cześci do motocykla „Sokol” 600 ccm kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15586g
Druć kołczasty, słupki żelazne kupie. Zieliński, Grodzisk Wlkp., Wawrzyniaka 9. 15583g
Dywan używany w dobrym stanie 3x4 m kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15594g

Sprzedaż
Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe czeskie na łożyskach kulowych, nowoczesne drewniane, giete, dla bliźniat oraz lalek poleca H. Świątek. Poznań Wrocławka 13. 14472g
Wysokogatunkowe płyty igelitowe poleca Wytwórnia Stalohród. Dębowa 16B. 15558g
Samochód-bagażówkę DKW, na chodzie sprzedaje. Janowski, Berdychowo, poczta Osieczna. 15820g
Nowy akordeon 80-basowy, 3 rejestry sprzedaje. Poznań, Umieńskiego 24 m. 2, od godz. 16—20. 15530g
2 fotele-łóżeczka i mała szafka biblioteczna sprzedaje. Poznań, Litewska 10, od godz. 16—18. 15531g
Pompe wirnikowa 3-stopniowa z silnikiem elektr. oraz ręczną pompę studzienną sprzedaje. Poznań (Podolany), ul. Nałęczowska 23. 15532g
Wózek koszykowy w dobrym stanie sprzedaje. Poznań, Rajczaka 45, m. 15. 15541g
Motocykl NSU 250 ccm górnozaworowy, stan dobry oraz „Jawa” 250 ccm nowy, (przebieg 1500 km) sprzedaje. Poznań, Rynek Jeżycki 1 m. 2a. 15588g
Motocykl Zündapp 200 ccm sprzedaje. Cena 3 000 zł. Poznań, Śniadeckich 30 m. 7 od godz. 15—18. 15587g
Motocykl „Jawa” 250 ccm sprzedaje. Poznań, Mottego 2 m. 2 — Łazarz. 15582g
Motocykl „Viktoria” 350 ccm idealny stan i przyczepkę motocyklową lekką sprzedaje. Poznań, Chłódna 4. 15581g
Westfalke „Mora” na węgiel sprzedaje. Poznań, Wiosenna 56 i pr. 15580g
Motocykl „Zündapp” 200 ccm sprzedaje. Poznań, Różana 18, garaż nr 18 w podwórzu, od godz. 16—17. 15576g
Motocykl SHL 125 ccm, na teleskopach, stan dobry sprzedaje. Poznań, Ścianałkiewicza 5, m. 1. 15559g
Radio marki „AT” 5 zakresowe, super sprzedaje. Poznań, Przemysłowa 13 m. 4. 15558g
Wózek-autko koszykowy, na łożyskach w dobrym stanie sprzedaje. Poznań, Urbanowska 7. 15551g
Silnik elektryczny 380/660 V, 3 KM oraz wózek bagażowy, na oponach sprzedaje. Poznań, Młyńska 12a, m. 7. 15544g
Fortepian sprzedaje. Poznań, Chociszewskiego 21, m. 5. 15595g
Cegły z rozbiórki większa ilość sprzedaje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15596g
Wal korbowy do cięgna „Deutz” rocznik 1942 3 cylindrowy oraz inne części sprzedaje. Poznań, Garbary 1, m. 19, tel. 35-45. 15598g
Spiesznie sprzedam samochód ciężarowy 3 ton, marki „Ford” na chodzie stan bardzo dobry. Sulechów, ul. Wal ki Młodych 1. 15599g

Kupno
Akordeon duży, lub mały 32-basowy kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15503g
Gabardynę brązową i stalowo — błękitną kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15533g
Pianino do ćwiczeń kupie. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15543g
Kupię tożarnie od 1—1½ m tożarni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15573g
Cześci do motocykla „Sokol” 600 ccm kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15586g
Druć kołczasty, słupki żelazne kupie. Zieliński, Grodzisk Wlkp., Wawrzyniaka 9. 15583g
Dywan używany w dobrym stanie 3x4 m kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15594g

Kupno
Akordeon duży, lub mały 32-basowy kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15503g
Gabardynę brązową i stalowo — błękitną kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15533g
Pianino do ćwiczeń kupie. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15543g
Kupię tożarnie od 1—1½ m tożarni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15573g
Cześci do motocykla „Sokol” 600 ccm kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15586g
Druć kołczasty, słupki żelazne kupie. Zieliński, Grodzisk Wlkp., Wawrzyniaka 9. 15583g
Dywan używany w dobrym stanie 3x4 m kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15594g

18 milionów złotych

czeka na tych, którzy teraz rozpoczną grę w nowej 14 Loterii Pieniężnej

Pierwsze ciągnięcie od 20 września

K2622

TKANINY WELNIANE

plaszczowe
ubraniowe
sukienkowe
o r a z

JEDWABIE

w bogatym asortymencie
kolorów i gatunków

polecają

sklepy tekstylne MHD

K2757

Piec c. o. etażowy sprzedam. Koska, Poznań Dominikańska 5. 15597g

Motocykl „Jawa” 250 ccm sprzedam. Poznań, Marcełińska 53, m. 3. 15604g

Sprzedam (tłocznie prasę) srurową do bakelitu. Poznań, Dzierżyńskiego 126 warsztat. 15605g

Wózek koszykowy sprzedam. Poznań, Rynek Łazarski 9, m. 6. 15606g

Motocykl 4 takt zamienię na motocykl 2 takt. Jankowiak. Czerwoczyn p-ta Czerwonak. pow. Poznań. 15609g

Radio EAW sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 36, m. 5. 15614g

Sprzedam platformę do 4 ton oraz motocykl DKW 350 ccm. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 15616g

Maszynę dziewiarską 8/40, o 2-3 maszynę, łańcuskową sprzedam. Poznań, Litewska 18 m. 2, od godz. 19—20. 15621g

Sadzonki rabarbaru malinowego czystej odmiany, sprzedam. L. Migaszkowski, Oborniki Wlkp., Zamkowa 7. 15626g

Lokale
Poszukuję lokalu na pracownię przy ruchliwej ulicy, względnie do odbudowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15636g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, ogródek w śródmieściu Zielonej Góry na mniejsze w Poznaniu. Wiadomość: Zielona Góra, Świętojańska 4, Reimerowska. K2765

Student III roku medycyny, spokojna, spiesznie poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15194g

2 pokoje z kuchnią, balkonem, samodzielnym, zamienię na 3 lub 4 pokoje. Poznań, ul. Maczna 1 m. 11 — narożnik ul. Jeżyckiej 15283g

Przyjmę stróżstwo z mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15380g

Zamienię mieszkanie 4-pokojowe w Gliwicach na 2-pokojowe, komfort, samodzielną w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15381g

Przyjmę stróżstwo z mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15387g

Zamienię 3 pokoje z przynależnościami w Gnieźnie, na 2 pokoje z 2 ½ pokojem kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15389g

Student poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15403g

+
Dnia 13 września 1955 r. zmarł nagle opatrzonego Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz brat i zięć, szwagier i wujek, śp.

Franciszek Sobański

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 17 bm. o godz. 9 w Jutrosinie.

W głębokim żalu pogrążona żona i rodzina.

15765g

MIEJSKI HANDEL DETALICZNY

Art. Gospod. Domowego i Chem. w Poznaniu

otworzył wyremontowany, powiększony i nowo urządony

sklep drogerijno-farbiarski nr 33

przy ul. Rokossowskiego 51 — narożnik ul. Kanałowej

bogato zaopatrzone

w artykuły drogerijne, farbiarskie i gospodarcze. Sklep prowadzi również sprzedaż dla konsumentów zbiorowych. K2724

OGŁOSZENIA DROBNE

Pokój 27 m² z wspólną kuchnią, łazienką zamienię na 2 pokoje z kuchnią, ewentualnie pokój z kuchnią. Na życzenie można objąć stróżstwo z wysoką pensją. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15393g

Lokalu na cichy przemysł poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15398g

Starszy, pracujący poszukuje pokoju, ewentualnie wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15420g

1 pokój 25 m² z wspólną kuchnią, łazienką (komfort), centralnym ogrzewaniem, 1 piętro, w dobrym punkcie za mieszkanie na większe. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15408g

Dwa oddzielne mieszkania po pokoju z kuchnią, zamienię na pokój z kuchnią samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15414g

Zamienię samodzielne 3 pokoje z kuchnią, łazienką, centralnym ogrzewaniem, 1 piętro, na samodzielne 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15424g

Dwa oddzielne pokoje jeden z ½ pokojem kuchnią, zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15425g

Mieszkanie samodzielną 2 pokoje z kuchnią, korytarzem, wysokim parter w ogrodzie, przy przystanku tramwajowym, zamienię na 3—4 pokoje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15431g

Zamienię duży pokój z kuchnią na podobne lub mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15437g

Samotna, pracująca poszukuje okresowo pokoju. Dzielnica obywatelska. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15439g

+
Dnia 13 września 1955 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, z anielską cierpliwością znoszonych, opatrzone Sakramentami św. nasza najukochańsza córka, siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Irena Mroczyk

przeżywszy lat 32. Pogrzeb odbędzie się w sobotę 17 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni rodzice i rodzeństwo.

Poznań, Warszawa, Londyn. 15758g

+
Dnia 13 września 1955 r. zmarł po ciężkich cierpieniach opatrzone Sakramentami św. nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

Feliks Adamkiewicz

przeżywszy lat 78. Pogrzeb odbędzie się w sobotę 17 bm. o godz. 16.30 z kaplicy przy kościele parafialnym w Gostyniu.

W głębokim smutku pogrążona dzieci i rodzina.

Gostyń, ul. M. Stalina 31.

MIEJSKI HANDEL DETALICZNY

Artykułami

Włókienniczymi i Obuwem

podaje do wiadomości

KONSUMENTOM ZBIOROWYM

że mogą zaopatrywać się w następujących placówkach:

- nr 1 ul. Dąbrowskiego 49, tel. 37-47 — art. tekstylne
- nr 17 ul. Czerw. Armii 27, tel. 96-86 — art. dekoracyjne
- nr 18 ul. Szkolna 1 — art. dekoracyjne
- nr 33 ul. Szkolna 5, tel. 513-75 — art. tekstylne
- nr 20 ul. Wspólna 20, tel. 20-27 — art. włók. galant. odzież.
- nr 28 ul. Lampego 13, tel. 36-69 — DOM DZIECKA
- nr 47 ul. Rokossowskiego 28, tel. 628-44 — obuwie
- nr 63 ul. Dzierżyńskiego 3/4, tel. 34-43 — obuwie

K2755

STAJNI

na 4—8 koni

poszukuje
Przedsiębiorstwo Państwowe. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K2726

Pani na stanowisku poszukuje niekrepującego, umiowanego pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15461g

Stoniecznego, z tarasem, komfortowego pokoju umeblowanego poszukuje inżynier. kawaler, w średnim wieku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15467g

Zamienię duży pokój z dużą kuchnią, słoneczną, samodzielną, blisko tramwaju, na dwa pokoje z kuchnią samodzielną. Poznań Dąbrowskiego 115, m. 24. 15476g

Odstąpię lokal na warsztat (garaż) lub mieszkanie. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15486g

Samotny poszukuje pokoju, może być skromny, peryferie niewykłuczone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15491g

Zamienię pokój z kuchnią, samodzielną, parter, blisko tramwaju na większe samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15494g

Duży pokój z kuchnią samodzielną, słoneczną, ciepłą zamienię na dwa pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Poznań, Koscińskiego 10, m. 41. 15495g

Pokoju pustego spiesznie poszukuje samotna osoba. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15496g

Pokój słoneczny 25 m² z balkonem i piętro z ½ pokojem kuchnią, zamienię na większe lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15497g

Poszukuję pokoju z kuchnią, łazienką w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15500g

Praca
Wychowawczyni doświadczona poszukuje pracy przy dzieciach w wieku od 3 lat. Posiadam świadectwa, referencje. Oferty: Płuciska, Poznań, Śniadeckich 17, m. 9. 15447g

Przyjmę pranie do domu. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 15509g

Uwaga!

Powszechna Spółdzielnia Spożywców Oddział Warzywniczo - Owocowy w Poznaniu, ul. Taczanowskiego 1 (barak), podaje do wiadomości zarządom i kierownikom Zakładów Żywnienia Zbiorowego, tj. szpitali, stołówek, sierocinców itp., że termin składania zamówień na

ZIEMIANKI JADALNE

na zaopatrzenie zimowe (od 1. 10. 55 do 30. 6. 56 r. mija z dniem 15. 9. 55 r. Zamówienia na piśmie prosimy kierować pod wyżej wymienionym adresem. K2747

Pomoc domowa z gotowaniem, noclegiem potrzebna. Poznań, Kraszewskiego 7, m. 6. 15465g

Pomoc domowa dochodząca, z gotowaniem do 2 osób potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Wrocławka 23, sklep — przy kasie. 15468g

Potrzebna pracownica do artystycznego cerowania. Poznań, Prusa 17, m. 1. 15469g

Starsza księgowa z kilkuletnią praktyką w pionie handlowym znająca księgowość rejestrową, pilną, energiczną i sumienną zmienia posadę z rac. Miejscowości obywatelskiej, warunki mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15475g

Zdolna bieliźniarka, na damską bieliznę potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15482g

Pomocnik fryzjerski, na stałe potrzebny. Poznań, Matejki 11. 15484g

Krawiec przyjmie pracę zleceną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15485g

Przyjmę starszą lub młodszą panią do dwójki dzieci. Poznań, Drużbackiej 1 m. 7. 15489g

Zguby
Zgubiono zezwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych kat. II, wydane przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Oborniki Wlkp. — Wydział Komunikacji Drogowej, na nazwisko Maksymilian Siodła Rogożno Wlkp., Wielko-Poznańska 67. 15819g

Przyjmę się pies-bernardyn, odebrać Poznań, Poznańska 58, m. 3. 15708g

+
Dnia 12 września 1955 zasnęła na wieki moja najmilsza i najlepsza żona, nasza kochana i troskliwa matka, siostra, ciocia szwagierka i kuzynka, śp.

z Kławińskich

Bronisława Kurowska

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w czwartek, 15 bm o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążona rodzina.

15682g

+
Dnia 12 września 1955 zmarł nagle przeżywszy lat 57, mój najukochańszy i najtroskliwszy mąż, tatuś, teść i dziadziś, śp.

Franciszek Staniewski

oficer rez. W. P., powstaniec Wielkopolski, uczestnik kampanii wrześniowej, 1939 r. i bitew pod Monte Casino i Bolonia, odznaczony Krzyżem Walecznych i innymi odznaczeniami polskimi, angielskimi i włoskimi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 15 bm. o godz. 15.15 z kaplicy na cmentarzu jeżyckim.

W głębokim żalu pogrążeni żona, syn, synowa, wnuczka i rodzina.

15719g

+
Dnia 13 września 1955 r. zmarł po ciężkich cierpieniach opatrzone Sakramentami św. nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

Feliks Adamkiewicz

przeżywszy lat 78. Pogrzeb odbędzie się w sobotę 17 bm. o godz. 16.30 z kaplicy przy kościele parafialnym w Gostyniu.

W głębokim smutku pogrążona dzieci i rodzina.

Gostyń, ul. M. Stalina 31.

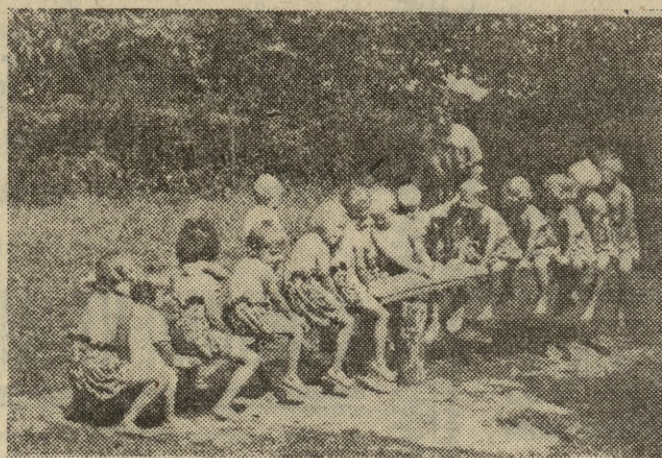
Głosy z POZNANU

Ogródek dla kolejarzy i ich rodzin otwarto w Dniu Kolejarza. Za kilka miesięcy poznańscy kolejarze otrzymają własny dom kultury, w którym mieścić się będą: biblioteka, sala kinowa, bilardownia, sala modelarstwa LPZ, sala dla artystów amatorów i inne.

Stoisko komisowej sprzedaży produktów rolnych na Rynku Jezyckim cieszy się dużym powodzeniem wśród gospodyń poznańskich, ponieważ można tam taniej nabyć warzywa bez pośrednictwa handlarzy.

W nowym pawilonie poznańskiej Palmiarni uruchomiono wielkie akwarium, w którym można obejrzeć ponad 20 gatunków krajowych ryb słodkowodnych. W najbliższych dniach Palmiarnia gliwicka nadeśle dla poznańskiego akwarium okazy egzotycznych ryb ozdobnych.

Wielki konkurs strzelecki w lokalu przy ul. 27 Grudnia został zorganizowany przez Zarząd Miejski LPZ. Strzelnica jest czynna w godz. 10-21. Dla najlepszych strzelców przygotowano atrakcyjne nagrody jak: motocykl WFM, radioodbiornik, rower itp. (km)



Dzieci ze Spółdzielni Produkcyjnej w Bełęcinie spędzają czas na wesołej zabawie w dobrze zorganizowanym przedszkolu, podczas gdy ich matki pracują na spółdzielczych polach.

Dzielne kobiety z Bełęcina

Spółdzielnia Produkcyjna w Bełęcinie należy do przodujących w wolsztyńskim powiecie. Dniówka robocza za ubiegły rok wyniosła około 40,— zł. Przez kilka lat Bełęcina posiadała proporzec przechodni dla najlepszej spółdzielni powiatu.

Sukcesy swe zawdzięcza gospodarstwu zespołowe brygadzie kobiecej, liczącej 47 osób. Tylko dzięki niej Bełęcina potrafi w terminie wykonać wszystkie prace w polu i gospodarstwie.

Brygadę wzorowo od trzech lat prowadzi Pelagia Kudlińska, która już w tym roku wyrobiła 204 dniówek.

Codziennie do pracy wychodzi około 30 kobiet, a przecież wśród nich są matki kilkorga dzieci, jak również starsze kobiety.

I tak sześćdziesięcioletnia Teresa Napierała do końca sierpnia br. wyrobiła 170 dniówek, Marta Henke, mimo 65 lat, pracuje niegorzej od młodszych, Franciszka Kasprzak wyrobiła 176 dniówek. Maria Mejer — matka sześciorga dzieci, często pomaga spółdzielcom. Na czas pracy kobiety zostawiają dzieci w spółdzielczym, dobrze zorganizowanym przedszkolu.

Sprawę trzeba

zafatwić natychmiast!

Rawicki Dom Kultury w niebezpieczeństwie

Czarna rozpacz ogarniała pracowników Powiatowego Domu Kultury i przygodnych świadków podczas ostatniej ulewy. Na scenę i widownię woda lała się strumieniami tak, że zabrakło wianien i granków do podstawiania pod strugi deszczu, które przeciekały aż do suferen. A dlaczego? Bo dach na Domu Kultury jest zepsuty i wymaga gruntownego remontu.

Kierownictwo Domu stara się skutecznie o kredyty tak w Wojewódzkim Wydziale Kultury, jak i w Ministerstwie, lecz jak dotychczas — bezskutecznie. Tymczasem woda w deszczowe dni leje się do wnętrza i niszczy urządzenia i podłogi.

A może Oddział Kultury Prezydium PRN potrafi własnym sumptem zabezpieczyć dach? Mieszkańcy Rawicza z pewnością by pomogli.

Zbliża się jesień — remont dachu jest więc sprawą palącą. (LN)

Kina

KALISZ: Wolność — „Dzieci partyzanta”, Stylowe — „Sługa dwóch panów”; OSTROW: Przewodnik — „Czarodziej sadów”, Słońce — „Zurbinowie”; GNIĘZNO: Polonia — „Stara forteca”, Lech — „Dzielnictwo Gorkiego”; LESZNO: Sportowiec — „Próba wierności”.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
5.10 — rozmaitości rolnicze, 5.30 — muzyka poranna, 6.15 — wesołe melodie i piosenki, 7.15 — koncert poranny, 8.40 — utwory skrzypcowe, 12.40 — koncert muzyki operowej, 13.30 — utwory skrzypcowe, 13.45 — dla wychowawców, przedszkoli, 14.10 — muzyka rozrywkowa.

14.50 — pieśni R. Straussa, 15.25 — Miesiące Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, 16 — przegląd prasy stołecznej, 16.10 — pieśni różnych narodów, 16.50 — co dzień przynosi, 17 — aud. dla dzieci — „Serce”, 17.40 — Wesele w Zakrzewie, 17.55 — aud. o postępie technicznym, 18.20 — piosenki o stolicach świata, 18.45 — zagadka naukowa, 19 — muzyka i aktualności, 19.25 — „Wysadzony z siódła” — aud. o książce A. Sygietyńskiego, 19.45 — koncert fortepianowy, 20 — „Zagadki muzyczne”, 20.35 — „Sierpniowe gwiazdy” — siuchowisko, 20.50 — walc Straussa, 22 — melodie taneczne, 22.20 — „Koniec i początek” — fragment powieści, 22.40 — z naszych sal koncertowych.

Wiadomości:

5.05, 6, 7, 7.40, 12.04, 14, 17.30, 18.15, 21.30 i 23.50.

W Jarocinie i w Pleszewie odbędą się pokazy stosowania r dzieckich metod pracy

Z okazji Miesiąca Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbędą się 19 bm. w pow. jarocińskim dwa pokazy stosowania radzieckich metod pracy: w Jarocińskich Zakładach Przemysłu Maszynowego Leśnictwa oraz w Odlewni Żeliwa w Pleszewie. Celem pokazów jest zaznajomienie społeczeństwa z korzyściami, wynikającymi ze stosowania nowych radzieckich metod pracy. (v)

szczęść, a praca stała się lżejsza.

Duże zasługi w osiągnięciach spółdzielni ma też Konstancja Przybylska, która jest sekretarzem organizacji partyjnej, radną gromadzką i członkiem Pow. Zarządu ZSCH.

Dzielnym kobietom Bełęcina życzymy dalszych sukcesów w pracy. (a)

Kolejarze leszczyńskiej wagonowni pracują już w pięciolatce

Kolejarze zatrudnieni w Wagonowni Leszno uczcili Dzień Kolejarza realizacją swoich długofalowych zobowiązań.

W dniu 12 września o godzinie 22.30 dokonano naprawy rewizyjną wagonu numer 451517 ukończyli oni swoje zadania w planie 6-letnim.

W pracy wyróżniła się brygada młodzieżowa im. H. Sawickiej z przodownikami Henrykiem Łapaczem, Majchem i Łagodą na czele. Nie ustępowały jej brygady ślusarskie pod kierownictwem Stanisława Głapiaka i Franciszka Masłowskiego.

Tak samo brygady stolarzy z przodownikiem Józefem Tomaszewskim i brygada malarzy z Czesławem Napieralskim oraz grupa ślusarzy z Sylwestrem Witkowskim — w znacznym stopniu przyczyniły się do zaszczytnego osiągnięcia.

Nowa świetlica dworcowa

Na stacji w Skalmierzycach Nowych, pow. Ostrow Wlkp., otwarto świetlicę kolejową ZKK, w której odbyła się uroczysta akademicka z okazji Dnia Kolejarza. Na akademii wręczono przodownikom pracy nagrody.

Świetlica została urządzona przez pracowników Warsztatów Drogowych i Parowozowni w Skalmierzycach.

W kilku wierszach

W sobotę w przededniu Dnia Kolejarza młodzież Państwowego Liceum Pedagogicznego w Lesznie sprawiła kolejarzom wesołą niespodziankę. W godzinach przedpołudniowych delegacja szkolna przyjechała do stacji, gdzie wręczyła wiązanki kwiatów i wyraziła serdeczne pozdrowienia i życzenia dla całej załogi leszczyńskiego węzła PKP.

Roczny plan kontraktacji lnu na rok 1956, pierwsza w województwie poznańskim wykonana Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Goluchowie, pow. Jarocin.

Na wyróżnienie zasługuje ob. Mielarek, który dał poważny wkład pracy w realizację planu. (s.z.)

Najwyższy czas, aby spółdzielnie produkcyjne w pow. śremskim przystąpiły do młocenia znajdujących się jeszcze w stogach ziarna kwalifikowanego i przesyłały próbki do Stacji Oceny Nasion. Siewy bowiem blisko, a w GS-ach brak ziarna na wymianę. Co na to POM-y w Śremie i Dolsku? (s.u.)

Pół roku minęło od ukończenia naprawy ulicy Stawnej i pani Dulskiej. (fk)

Nad całością prac czuwał: naczelnik wagonowni Wacław Madry oraz majster Werwinski i kierownik napraw wagonów Krzysztof.

Kolejarzom z Wagonowni w Lesznie życzymy dalszych sukcesów w pięciolatce. (m)

Mała mechanizacja — duże korzyści

Jeszcze w tym roku zostaną pobudowane mechaniczne poidła w obrachach spółdzielczych Bełęcina i Karpicka, a następnie w Ratajach i Gnieźnie (powiat Wojsztyn).

Piękną, nową oborę zbudowano w spółdzielni produkcyjnej w Mariankowie. Spółdzielcy w Bełęcinie rozpoczęli budowę typowych silosów do kiszzonek. W związku z tym POM-owcy projektują pobudowę w Bełęcinie specjalną kolejkę dla ułatwienia dowozu kiszzonek wprost do obory i wywozu z niej obornika do gnojowni.

Spółdzielcy wiedzą, że mała mechanizacja znacznie ułatwi im pracę i dlatego zobowiązują się pomagać fachowcom w budowie kolejki, silosów i mechanicznych poidel. (kh)

Ostrowskiej w Krotoszynie. Leżą tam jednak do dziś kamienie. Czyżby dla ozdoby? (f.k.)

Podobnie jest w Chodzieży. Mimo zakończenia naprawy ulicy sterty ziemi leżą na chodnikach — ku utrapieniu przechodniów. (g)

15 kursów języka rosyjskiego będzie prowadzić w tym miesiącu komisja szkoleniowa przy Zarządzie Pow. TPP-R w Rawiczu.

W Rawiczu, Bojanowie i Miejskiej Górze rozpoczęły naukę szkoły dla pracujących. W Rawiczu utworzono 3 klasy siódme i 1 szóstą, w Bojanowie i Miejskiej Górze — klasy siódme. (LN)

PSS w Krotoszynie urządziła dla swoich członków dwudniową wycieczkę do Gdańska, Sopotu i Gdyni, w której brało udział 80 osób. W ub. niedzielę odbyły się dla członków PSS w Krotoszynie 2 bezplatne przedstawienia Teatru z Kalisza, który wystawił komedję Zapolskiej „Moralność i Kłopot”. (fk)

Głos Sportowy

Jak wypadli poznańscy juniorzy na lekkoatletycznym mistrzostwach?

Ósma lokata województwa poznańskiego uzyskana w mistrzostwach Polski juniorów i junierek we Wrocławiu jest jak na możliwości reprezentantów naszego okręgu bardzo słaba.

Okręg poznański wystąpił co prawda w stolicy Dolnego Śląska licząc bardzo skromnie, a jednak mimo to uzyskał kilka cennych wyników.

Najlepiej spisali się juniorzy w biegu na 800 m. Zwyciężył Kowalczyk (Gniezno) 1:55.4 przed Jakubowskim (Warta) 1:55.5 i Kiciylo (Gniezno) 1:56.9. Szóstym był Pogorzelski (Sparta) 1:58. 100 m wygrał Żurkowski (Zryw) 10.9, a na 200 m zajął drugie miejsce w czasie 21.8. W skoku wzwyż zwyciężył Raczkowski (Zryw) 1.78 m. Gorzej wypadł start naszych junierek. Feldmanówna (Gw) w pchnięciu kulą zajęła czwarte miejsce z wynikiem 11.1 m. Nogajówna na 100 m uplasowała się na ósmej pozycji z wynikiem 13.8.

W ramach tych zawodów rozegrano kilka konkurencji seniorów. M. in. w biegu na 800 m Zb. Orywał (Warta) wynikiem 1:52.6 ustanowił nowy rekord okręgu poznańskiego. Startujący wraz z nim Edmund Potrzebowski (AZS Szczecin) zajął drugie miejsce. (x)

Międzynarodowa „sześciolatkowa” motocyklowa rozpoczęła

We wtorek, 13 bm. w Gottwaldowie 243 zawodników z 17 krajów wystartowało do I motocyklowej „Sześciolatkówki”.

Na ciężkiej (od południa padał deszcz), 388-kilometrowej trasie pierwszego etapu 172 zawodników pojechało bez punktów karnych, 37 — na punkty karne, a 34 wycofało się wskutek upadków na trasie. Wszyscy Polacy ukończyli etap bez upadków.

Bez punktów karnych jest Polak „A” w składzie: Markowski, Żurawiecki i Paluch, startujący w konkurencji o „Srebrną wazę”. Bez punktów karnych przejechał pierwszy etap jeszcze 11 zespołów na 23 startujących w tej konkurencji. Polski zespół „b” ma 5 punktów karnych.

W konkurencji o międzynarodową nagrodę jedynie Niemcy i Austriacy nie mają punktów karnych.

Już w przyszłym tygodniu start do XII Wyścigu Dookoła Polski

Już za kilka dni kolarze wystartują do XII WDP, który, podobnie jak w latach ubiegłych, zostanie rozegrany w konkurencji krajowej. Długość tegorocznej trasy wyścigu wynosi 1576 km. I etap wyścigu odbędzie się na trasie Gdynia — Bydgoszcz (189 km) 21 bm., a dzień później kolarze wystartują z Bydgoszczy i pojadą do Poznania. Trasa II etapu wynosi 142 km.

A oto jakimi drogami Wielkopolski pojadą uczestnicy XII WDP.

Rogowo Żnińskie — Gniezno (na ul. 22 Lipca lotny finisz) — szosa warszawska przez Podwale — Most Rocha na Stadion 22 Lipca, 23. IX, kolarze wyruszą do III etapu Poznań — Zielona Góra (121 km) i pojadą przez Sztęwnę, Grodzisk i Wolsztyn, gdzie zostanie rozegrany finisz lotny. Delegacji Komisji Techn. Sportowej Poznańskiego Komitetu Organizacyjnego XII WDP dokonali już objazdu tras i stwierdzili, że posiadają one dobrą nawierzchnię.

W Poznaniu opracowano program przyjęcia 256 osób — uczestników XII WDP. Uczestnicy wyścigu otrzymają posiłki w Centralnym Ośrodku Wy-

Na rowerze „Dookoła powiatu wrzesińskiego”

Pod takim hasłem organizuje Sparta w najbliższą niedzielę dołroczny wyścig kolarski w konkurencji indywidualnej i drużynowej dla zawodników kategorii III i IV.

Trasa wyścigu wynosi 70 km i prowadzi z miejsc startu we Wrześni przez Miłostaw, Pyzdry i Stupę do Wrześni.

Liczne nagrody dla zawodników ufundowały instytucje, zakłady i społeczeństwo. (x)

20 SPORTU! Taganica

● Japończyk Tan ustanowił rekord swego kraju, uzyskując w pływaniu na 100 m dow. czas 56.4.

Rekord Francji na 200 m stylem grzbietowym pobiła André, która na tym dystansie uzyskała czwarty wynik na świecie — 2:39.6.

● Międzynarodowe mistrzostwa tenisowe USA zakończyły się sukcesem Trcherta (St. Zjedn.), który w finale grę pojedynczą mężczyzn pokonał Rosewalla (Australia) 9:7, 6:3, 6:3.

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań Grunwaldka 15. Telefon: centrala 411-21 (łączy wszystkie działy) i działy informacyjne 659-39. Dział korektury 657-18. Sekretarz redakcji: 448-65. Redaktor naczelny: 457-76. Trukarnia (nocny): 625-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Świerczewskiego 3. Tel. 624-59.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu K-6-1165